

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Obrady komitetu koordynacyjnego nad zakazem importu z Włoch

GENEWA, (Pat). Komitet 18 obradował dziś nad propozycją angielską. Delegat Motta powołuje się na oświadczenie złożone na podkomitecie ekonomicznym zgłoszili zastrzeżenia przeciwko całości propozycji angielskiej.

Komitet przeszedł następnie do dyskusji. Przy obradach nad pr. 3 postanawiającym iż towary będące przedmiotem umów o wykonaniu podlegają również zakazowi wywozu, delegat polski *min. Komarnicki* powołał się na zastrzeżenia, zgłoszone przez radcę ekonomicznego polskiego MSZ. Wszelakiego na podkomitecie ekonomicznym i sprecyzował, iż w Polsce chodzi tylko o kilka kontraktów o wartości finansowej dość ograniczonej, za wartych przez instytucje zależne bezpośrednio od państwa i posiadające znaczenie dla gospodarki narodowej lub też dla bezpieczeństwa państwa.

Z całą lojalnością przedstawiam państwu — mówił minister Komarnicki — wypadki określone, których wykluczenie z przewidywanych zarządzeń rząd mój uważa obecnie za konieczne.

Następnie zabrał głos komisarz Litwinow, który oświadczył, że podobnie jak Polska zgłasza zastrzeżenia co do par. 3 propozycji angielskiej.

Do tego oświadczenia przyłączyły się następnie Turcja, Grecja, Rumunia i Jugosławia.

Minister Eden okazując zrozumienie dla stanowiska delegacji polskiej stwierdził konieczność szczegółowego omówienia specjalnych wypadków i zaproponował, by tego rodzaju sprawy poddane były badaniom przez komitet dla stosowania sankcyj.

NIE BĘDZIE BOJKOTU W STOSUNKU DO PAŃSTW NIE STOSUJĄCYCH SANKCYJ.

Następnie dyskutowano nad propozycją podkomitetu do spraw wzajemnej pomocy, mającą na celu wyrównanie strat, względnie pomoc dla państw stosujących sankcje.

W związku z zawartymi w tej propozycji poprawkami *min. Titulescu* zmierzającymi do zorganizowania pewnego bojkotu w stosunku do państw nie stosujących sankcyj (nieczłonkowie Ligi oraz Austria i Węgry) poprawkami, do których zgłosił zastrzeżenia już wczoraj radca Kulski, doszło do ożywionej dyskusji. Przedstawiciel Szwecji, minister Sandler domagał się skreślenia pierwszej części paragrafu, zwróconego przeciwko państwu nieczłonkom Ligi.

Następnie zabrał głos minister Komarnicki i oświadczył

Wydałem mi się, że zachodzi tu pewne nieporozumienie. Mam obiektywne co do przyjęcia par. 2, który, jak mi się wydaje, jest zredagowany w sposób niezbyt odpowiedni i który, o ile wiem, jest wynikiem zbyt powierzchownej dyskusji. Ale moje zastrzeżenia stają się bardziej stanowcze, jeżeli przejdzie do par. 2 b. Wydałem mi się, że będąc tutaj powołani do stosowania paktu w całej jego rozciągłości, jesteśmy równie zobowiązani do przestrzegania w całej pełni regularnej procedury. Nie jesteśmy żadną miarą kompetentni do wydawania okólnych zarządzeń, mających charakter karny, słowem sankcyj w stosunku do 2 krajów, których sprawy nie zostały skierowane do organów jedynie kompetentnych t. j. do rady lub zgromadzenia Ligi Narodów. Nie mamy żadnego prawa do zastępowania innych organów ponieważ nasza rola jest ściśle określona.

W dyskusji, która się następnie wywiązała przedstawiciel Szwajcarii bardzo gorąco popierał stanowisko Polki. W analogicznym sensie wypowiedział się

również przedstawiciel Hiszpanji Madaria ga.

Za utrzymaniem zredagowanych przez siebie poprawek wypowiedział się kilkakrotnie minister Titulescu atakując przytem bardzo ostro Węgry i Austrię.

Po dłuższej dyskusji postanowiono skreślić par. 2 a, odnoszący się do państw nieczłonków, co zaś do par. 2 b, odnoszącego się do państw członków Ligi Narodów nie stosujących sankcyj przyjęło ostatecznie zredagowany przez delegata francuskiego tekst, nie posiadający charakteru dyskryminacji wobec Węgry i Austrii.

POSIEDZENIE PEŁNEGO KOMITETU

GENEWA, (Pat). Koło godz. 19.30 rozpoczęło się posiedzenie pełnego komitetu koordynacyjnego którego przewodniczący przedłożył ustalone i przedyskutowane przedtem teksty poszczególnych propozycji sankcyjnych nr. nr. 3 i 4.

W. Brytania działa tylko w ramach paktu Ligi

RZYM, (Pat). Ogłoszono tu następujący komunikat:

Ambasador brytyjski udał się do szefa rządu włoskiego dnia 18 października i ponownie zapewnił go, że rząd Wielkiej Brytanii nie ma zamiaru przedsięwziąć żadnej akcji w sprawie obecnego targu pomiędzy Włochami a Abisynją poza ramami zobowiązań zbiorowych, wypływających dlań z paktu jako dla lojalnego członka Ligi Narodów lub poza ramami postanowień, powziętych i zaleconych przez Ligę Narodów zgodnie z

Ponieważ należy zapewnić co do zaleconych zarządzeń akcję wspólną i o ile możliwości jednocześnie każdy rząd przesyła jest aby zawiadomił komitet koordynacyjny za pośrednictwem sekretarjatu generalnego najpóźniej 23 października o terminie, w którym będzie gotów do wydania tych zarządzeń.

Wszystkie propozycje zostały przyjęte.

Następnie przewodniczący złożył następującą deklarację:

Przewodniczący komitetu koordynacyjnego, celem uzgodnienia zarządzeń, które mają być wydane na mocy art. 16 paktu ma zaszczyt przedłożyć niniejszem państwu nieczłonkom Ligi Narodów, stosownie do decyzji komitetu koordynacyjnego, zamianowanego przez zgromadzenie Ligi Narodów dnia 10 października r. b. główne dokumenty dotyczące zatargu włosko abisyńskiego.

Następne posiedzenie komitetu koordynacyjnego odbędzie się 31 października.

dyspozycjami paktu Ligi Narodów.

Sir Erick Drummond wyjaśnił również, że stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie nie jest w żadnym razie dyktowane przez własne interesy Wielkiej Brytanii. Wszystkie zapewnienia przed stawiające stanowisko Wielkiej Brytanii w tym właśnie sensie są całkowicie pozbawione podstaw i mogą być rozpowszechniane tylko przez osoby źle poinformowane lub pragnące wywołać zamieszanie.

We czwartek plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Marszałek Sejmu Car wyznaczył termin plenarnego posiedzenia Sejmu na czwartek przed południem.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Tekst ustawy o pełnomocnictwach

Ustawa o pełnomocnictwach składa się z 3 art., które posiadają brzmienie następujące:

1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów do dnia 15 stycznia 1935 roku w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego.

Pogłoski o zmianach w resortach gospodarczych

Krązą pogłoski, że niebawem mają jakoby nastąpić zmiany w organizacji resortów gospodarczych. M. in. mówi się o zniesieniu podsekretarjatu stanu w ministerstwie Skarbu, który zajmował wice minister Werner, a któremu podlegają

Wolna Wszechnica uzyskała prawo nadawania niektórych stopni naukowych

19 bm. ogłoszone zostało zarządzenie ministra WR i OP. udzielające Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie prawa nadawania niektórych stopni naukowych. Mianowicie na wydz. Nauk Politycznych — stopnia magistra oraz na wydziale Matemat. — Przyrodniczym stopnia magistra filozofji.

Z ABISYNJI

INFORMACJE ABISYŃSKIE.

ADDIS ABEBA, (Pat). Rząd abisyński ogłosił komunikat urzędowy, zaprzeczający wiadomościom ze źródeł włoskich o rzekomym wybuchu powstania w prowincji Mgodzym. Gubernator tej prowincji ras Imon na czele swych wojsk podąża obecnie na front północny. Komunikat dodaje: „Włosi będą mogli wkrótce przekonać się o obecności tych wojsk na froncie”.

Na froncie północnym w pobliżu granicy Sudanu do władz abisyńskich zgłoszili się liczni dezercerzy włoscy, pochodzący przeważnie z Włoch południowych. Dezercerzy ci dostarczają dokładnych informacji o zarządzeniach włoskich na linii Adua — Adigrat Aksum, o okopach chronionych przez zapory z drutu kolczastego i o innych środkach ostrożności, przedsięwziętych w obronie przed atakiem ras Sejuma.

Oficjalny komunikat, wydany w sprawie przejścia na stronę Włochów rasa Gugsy stwierdza, iż zdradcy towarzyszyło zaledwie 152 żołnierzy.

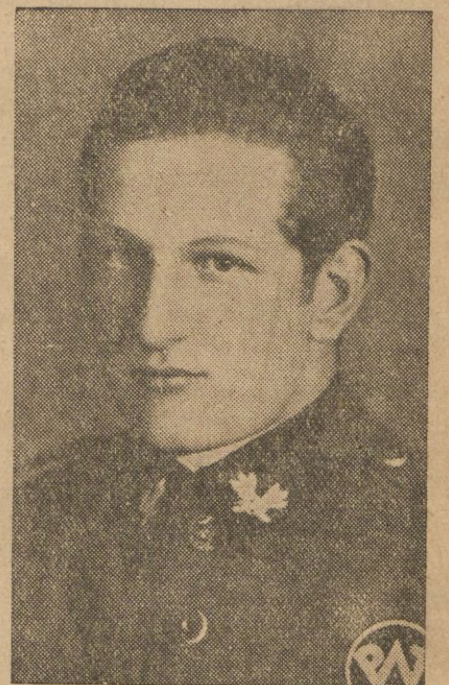
Ras Sejum w dalszym ciągu koncentruje swe wojsko w południowej części prowincji Tigre. Do sztabu jego należą: ras Kawu gubernator Agame oraz Fecle Guben, gubernator Baraamatu

W OCZEKIWANIU NA BOMBARDOWANIE.

ASMARA, (Pat). W dniu wczorajszym przeleciał po raz drugi samolot abisyński nad miastem Asaban w Somalii włoskiej.

W Harrarze panuje duże zaniepokojenie gdyż spodziewają się tam nowego ataku włoskiego. Nastrój wśród wojsk w Harrarze w ostatnich czasach znacznie się pogorszył, wobec czego zarządzano wzmocnienia tych wojsk przez oddziały regularne.

Prześladowanie Polaków w Czechosłowacji



Jan Deląg, harcerz polski, więziony przez długie tygodnie przez Czechów w Morawskiej Ostrawie.

ZNOWU ARESZTOWANIE OBYWATELI POLSKICH.

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W Mistku na Śląsku n. Olzą żandarmerja czeska aresztowała Józefa Kossowskiego i Wiktora Kobiela, obywateli polskich, których oddawiono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

KARY SĄDOWE I GRZYWNY NA POLAKÓW.

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Sąd w Morawskiej Ostrawie skazał Polaków 63 letniego nadleśniczego Jana Turka i Jana Hławiczka, leśnego z Dolnej Homnej na Śląsku nad Olzą na 14 dni więzienia i 200 koron kary za rozmowę, jaką prowadzili w schronisku na Sławicy, a którą podслуchał czeski urzędnik kolejowy.

Treścią tej rozmowy miały być stosunki w cieszyńskim i powiedzenie, że „Śląsk jest polski”.

Inicjatywa wołyńska

Na stronie 5-ego dzisiejszego numeru zamieszczamy deklarację zasadniczą polskiej reprezentacji parlamentarnej Wołynia. Posłowie i senatorowie wołyńscy, zarówno Polacy jak i Ukraińcy, zorganizowali się już w parlamentarną grupę regionalną, składającą się z dwóch podgrup — polskiej i ukraińskiej. Jest to, zdaje się, pierwsza enuncjacja zbiorowa, wychodząca z kół nowego parlamentu, a grupa regionalna wołyńska jest pierwszą spośród kilku, o których powstaniu doszły nas wiadomości (pomorska, poznańska, lwowska).

Nie będziemy z tego faktu czynić wniosków ogólnych co do systemu przyszłego wewnętrznego podziału Sejmu i Senatu. Zasada terytorjalna rywalizuje tu podobno z zasadą zawodową w specjalnie szeroki sposób pojętą. Niema wprawdzie dotąd żadnych zapowiedzi ze strony kierownictwa BBWR, ale niewątpliwie sfery zainteresowane w tym lub tamtym kierunku już działają i byłoby dziwnym gdyby naturalni liderzy politycznej reprezentacji regionalnych czy wojewódzkich nie zajęli się tą sprawą.

Powstanie wołyńskiej grupy parlamentarnej należy przypisać prosto naturalnej i najzupełniej uzasadnionej potrzebie zorganizowania się reprezentacji określonego terytorjum, mającego cały kompleks specjalnych zasadniczych zagadnień, wymagających właściwego przedstawienia. Grupa wołyńska formułuje przytem swoje zasadnicze stanowisko, zanim przystąpi do opracowania tych zagadnień, pragnąc w ten sposób wskazać kierunek, w którym pójdą jej prace.

Szczegółowa ocena treści deklaracji grupy wołyńskiej nie jest zadaniem ni niejszych uwag. Trzeba ją przyjąć jako miarodajny głos polskiego społeczeństwa Wołynia, stojącego na gruncie realnego układu sił. Na podkreślenie jednak i uznanie zasługuje ambicja polityczna grupy, która wyraźnie stwierdza w swej deklaracji, że pragnie walczyć o „ustalenie dróg, po których Państwo nasze pójdzie w polityce na Ziemach Wschodnich ku swej chwale“. Z dalszych słów deklaracji wynika, że te drogi układają się równolegle z temi, na których demokracja wileńska wiodła zawsze cele polityki wschodniej Rzeczypospolitej. Jeżeli deklaracja wyraża te poglądy w sposób bardziej umiarkowany, niż zwykliśmy czynić to w Wilnie, to jest to zapewne skutkiem naturalnego zróżnicowania grupy wołyńskiej, w której imieniu, jako całości, padło wezwanie do budowania wspólnej przyszłości z narodem ukraińskim. Ideologiczne stanowisko demokracji wileńskiej w sprawach polskiej polityki wschodniej jest od początku odrodzenia Państwa jednaki. Wielkość i potęga Rzplitej na Wschodzie wymaga wytworzenia warunków, w których powstanie i okrzepnie polityczny solidaryzm narodu polskiego z narodami, od dzielającą nas od właściwej Rosji.

Końcowe ustępy deklaracji zawierają apel do reprezentacji parlamentarnych Ziemi półn. - wschodnich o „nawiązanie porozumienia i wytworzenie form łącznej pracy parlamentarnej w dziedzinie wspólnych zainteresowań“. Inicjatywa wołyńska jest godna jaknajpilniejszego poparcia ze strony Wilna. Pomiędzy Łuckiem a Wilnem kołace się w przestrzeni świadomość jednakowego pojmowania wielu zagadnień zasadni-

Uroczystość w Nowym Sączu przeniesienia prochów ś. p. min. Pierackiego

NOWY SĄCZ. (Pat). Dzisiejsze uroczystości przeniesienia trumny ministra spraw wewnętrznych ś. p. generała Bronisława Pierackiego do grobowca na starym cmentarzu były podniosłą manifestacją uczczenia pamięci zasłużonego bojownika o wolność i meża stanu.

O g. 8 rano przybył do Nowego Sącza pociąg specjalny, wiozący przedstawicieli władz i liczne delegacje.

Rano trumnę ustawiono na katafalku, okrytym kirem przed kaplicą. Trumna okryta była kapą żałobną nieznanego rodawczyni z napisem: „za obronę Lwowa“. Na katafalku złożono srebrną urnę z ziemią z pod Jastkowa, gdzie ś. p. min. Pieracki był ranny w bitwie.

Od wczesnego ranka gromadzić się zaczęły na starym cmentarzu niezliczone delegacje z całego kraju z pocztami sztandarowymi.

Obok katafalku ustawia się delegacja „czwartaków“, w których to pułku ś. p. Bronisław Pieracki odbywał kampanję legionową. Za katafalkiem zajęła miejsce najbliższa rodzina ś. p. ministra Pierackiego, staruszka matka i dwaj bracia.

Z chwilą przybycia p. premiera rozpoczęła się uroczysta msza żałobna, którą celebrował w otoczeniu licznych kleru grecko i rzymsko — katolickiego ks. biskup tarnowski Lisowski. Biskup Lisowski wygłosił następnie podniosłe kazanie.

Po pniach żałobnych trumnę ze zwłokami ś. p. gen. Bronisława Pierackiego wzięli na swe barki „czwartacy“ i przemieśli ją do grobowca, mieszczącego się opodal kaplicy.

Przed trumną niesiono wieniec laurowy Prezydenta Rzplitej, przepasany wstęgami o barwach narodowych, z napisem „ś. p. ministrowi, generałowi Bronisławowi Pierackiemu — Prezydent Rzeczypospolitej“.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przez rady ministrów, członkowie rządu, przedstawiciele sejmu i senatu, generalicja, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Po skończonej uroczystości pogrzebowej nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu strzelca im. Bronisława Pierackiego.

Przemówienie premjera Kościłkowskiego

Skościłkowskiego wygłosił następujące przemówienie:

Ekscelencjo, Obywatele! Wczoraj na Wawelu rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej złożył hołd i ślubowanie do chwały Wielkiego Marszałka, dziś przybyliśmy do Nowego Sącza, aby oddać cześć Jego żołnierzowi, który wiernie wykonywał przez całe swe życie wolę Wodza.

Szczałki deczesne ś. p. ministra generała Bronisława Pierackiego spoczęły dziś w grobowcu trwałym, w którym nikt już im spokoju nie zakłóci.

Odżyły w nas myśli o Jego ofiarnej od wczesnych lat młodzieńczych życiu w służbie dla idei wolnej i niepodległej Polski, o Jego raniach, na polach walk zdobytych, o Jego trudach męskich na sprawowanych przez Niego stanowiskach, odpowiedzialnych w pracy dla wskrzeszonej Ojczyzny. Uprzymiłowiliśmy sobie wszyscy raz jeszcze, że życie i śmierć Bronisława Pierackiego to jedna z kart historii tych, którzy włączyli w orbitę geniusza Marszałka Piłsudskiego — mieli najwyższe szczęście służyć pod

czym. Podkreślaliśmy już ten fakt kiedyś wspólnie z prasowym organem wołyńskim. Ale ta świadomość nie mogła wciaż znaleźć bardziej konkretnego wyrazu. Może właśnie wskutek tej wielkiej przestrzeni i braku ogniw pośrednich pomiędzy Wilnem a Łuckiem?

Pośród podpisanych pod deklaracją widnieje nazwisko jednego wileńszczytina. Będzie on niezawodnie pierwszym ogniwem łączącym obie grupy w pracy parlamentarnej, aż się wytworzą owe stałe „formy łącznej pracy“, o których mówią Wołyńscy.

Ze strony Wilna wyciągnięta do nas ich ręka spotka się napewno z mocnym i szczerym uściskiem. Testis.

Jego rozkazami duszą i ciałem, krwią swoją i wysiłkiem wszystkich wartości ducha ludzkiego dla Polski nowej.

Trumna, na której przed półtora rokiem rozkazał Marszałek Piłsudski złożyć odznaki generalskie, a którą Pan Prezydent ozdobił najwyższym odznaczeniem, jakie Rzeczypospolita Polska posiada, — orderem Orła Białego, spoczęła pod płytą z granitu. Jest w tym grobowcu skromność, prostota, lecz i siła zarazem, tak, jak skromnym, prostym i silnym jednocześnie był ten, kogo grobowiec ten kryje. Trafny był wybór tego kamienia, z którego wyciosano płytę, bo granitowym był charakter i wola Bronisława Pierackiego.

Grobowiec pozostanie na cmentarzu nowo sądeckim. Po miastach całej Polski pozostaną ulice i place Jego imienia, świadczące o uczuciu, jakimi współcześni otaczali tego obywatela i żołnierza Rzeczypospolitej. Lecz rola, jaką w Polsce, walcząc najpierw o jej zmartwych wstanie, a potem o jej wielkość i potęgę odegrał Bronisław Pieracki, wymagała, aby obok tych znaków pamięci i petyzmu powstały znaki inne — znaki, utrwalające jego prace i myśli, twórcze, znaki, przez któreby nie tylko pamięć o Nim ale i myśl Jego, myśl żołnierza i meża stanu Polski nowej, w przyszłość promieniowały. Dla tego słuszną jest rzeczą, że od cmentarnej płyty granitu przyszliśmy tutaj do kamienia, nie grobowiec stanowiącego, lecz rozpoczynającego budowę nową, budowę domu strzeleckiego imienia generała Bronisława Pierackiego.

Stojmy oto przy powstającym ośrodku wciąż nowej i nieprzerwanej pracy dla Jutra, dla tego co nadejdzie, co będzie żyć, walczyć i zwyciężać.

Trudno o lepszą otuchę w chwili wzbierającego u nas żalu po stracie wiernego żołnierza Rzeczypospolitej. Trudno o lepszy pomnik dla Jego zasługi. Trudno o lepszy symbol dla wiary

w moc niezniszczalną ducha i w niepożyte siły społeczne, gotowe w nieprzerwanym wyścigu pracy iść z radosną pieśnią na ustach po zwycięstwo. Niech ten dom społeczny imienia Bronisława Pierackiego stanie się w Jego rodzinnym mieście dla rosnącego pokolenia kuźnią miłości Ojczyzny, pojednania i poświęcenia wszystkich sił w walce o nową, jasną przyszłość Polski. Niech ten dom strzelecki imienia Bronisława Pierackiego weźmie tak żywy i bogaty udział w pracy nad dalszym rozkwitem dzieła Komeny, aby ten, którego imię gmach ten ozdobi, mógł żyć radosnie dalej, jak żył w swym życiu doczesnym, żyć w służbie wielkiej idei Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniu prezes Rady Ministrów zamurował akt erekcyjny.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy.

NOWY SĄCZ. (Pat). Po zakończeniu uroczystości prezes Rady Ministrów i członkowie rządu złożyli wizytę matce ś. p. ministra, p. Marii Pierackiej, oraz ks. biskupowi Lisowskiemu.

ODJAZD P. PREMIERA I MINISTRÓW

NOWY SĄCZ. (Pat). O godz. 12 prezes Rady Ministrów odjechał do Mościc, skąd po zwiedzeniu fabryki uda się do Poznania na uroczystość inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie poznańskim. Członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu, wiceministrowie oraz przedstawiciele wojskowości odjechali specjalnym pociągiem do Warszawy

Wielka wygrana ^{znów} w kolekturze „Droga do Szczęścia“

Zł. 25.000 stała wygrana dzienna 2-go dnia ciągnięcia 1-ej klasy 34-ej Lot. P.

PADŁO W CZORAJ na Nr. 138607

w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

Wielka 44

— Wilno —

Mickiewicza 10

Cofnięcie exequatur konsulom czeskim w Poznaniu i Krakowie

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent R. P. cofnął decyzję z dnia 18 bm. exequatur konsulowi republiki Czechosłowa w Poznaniu dr. Jaromirowi Doleżalowi i konsulowi republiki Czechosłowa w Krakowie dr. art. Maixnerowi.

Monarchiści kasują prawo własności prywatnej w Grecji

ATENY. (Pat). Premier Kondylis wystąpił z propozycją zmiany systemu parlamentarnego i zmniejszenia liczby posłów z 300 do 60. 10 posłów mianowanych będzie przez króla na wniosek rządu, pozostałych zaś 50 wybiorą poszczególnie klasy społeczeństwa. Poza to prawo własności zamienione będzie na prawo użytkowania w ciągu 99 lat, po którym to czasie własność nie ruchoma przejdzie na rzecz państwa.

Zbliżenie chińsko - japońskie

SZANGHAJ. (Pat). Przybyły tu z konferencji generałów japońskich w Dajre nie gen. Isokai oświadczył, że doszło do zupełnego porozumienia pomiędzy rządami

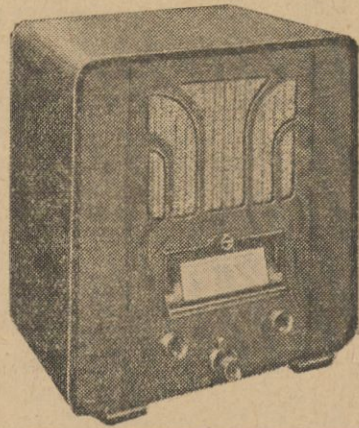
WYCIECZKA DO KRAKOWA

z pobytem jednodniowym w Warszawie

od 4—8. XI. r. b.

Cena Zł. 17.70

Zapisy w ORBISIE — ul. Mickiewicza 20, telefon 8-83.



Składy Elektro-Radjo-Techniczne

D. Wajman

Wilno, Trocka 17, tel. 7-81

POLECAJĄ TANIO, SOLIDNIE, Z GWARANCJĄ

RADJOODBIORNIKI

PHILIPSA A-947, A-44, A-525 MODEL 1936 ROKU,

SPRZĘT RADJOWY, ŻYRANDOLE, MATERJAŁ INSTALACYJNY, ELEKTRO-KUCHENKI, ŻELAZKA I OGRZEWACZE

Biuro koncesjon. wykon. wszelkie roboty elektrotechn.

Sytuacja gospodarcza Ziemi Północno - Wschodnich

Na marginesie sprawozdania Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Sytuacja była zła. Nie odmienia tego nieśmiało próby optymizmu, który w bardzo tylko nieznacznej mierze usiłuje wprowadzić w ogólną charakterystykę Izby Przemysłowo-Handlowej. Jest to niezmiernie niewdzięczne zadanie wobec — rzeczywistej rzeczywistości, która przepędza wszelkie urojenia.

Jacząc jesteśmy biedni i upośledzeni! Niema prawie dziedziny, w której nie dałoby się to odczuć i stwierdzić. Skonfrontowanie z rzeczywistością gospodarczą, w całym państwie dziś trudną, tu na naszych terenach jest wprost przygnębiające. Weźmy pod uwagę tylko garść danych o konsumpcji kilku podstawowych artykułów, uchodzącej słusznie za miarę nietylko stopy życiowej, lecz poziomu kultury materialnej w najszerszym znaczeniu. Będą to: nafta, węgiel, cukier, tytoń, żelazo walcowane.

Spżycie tych artykułów w województwach wschodnich porównamy z konsumpcją w Polsce która jest w zestawieniu z innymi krajami niesłychanie niska. I w tem jednak zestawieniu wychodzimy jako najubożsi z ubogich jako jakiś osobliwy rezerwat pierwotny, od którego prymitywniejszych nie znajdujemy chyba w całej Europie, a równie prymitywnych bardzo tylko niewiele.

Na 1 mieszkańca wynosiło w Polsce spżycie **nafty** w r. 1934 — 2,98 kg., w województwach wschodnich **2,34**, **cukru** w Polsce 8,94, w woj. wsch. **4,31**, **tytoniu** w Polsce 14,40, w wojew. wsch. **6,72**, **żelaza walcowanego** w Polsce 5,17, w woj. wsch. **1,59**, **węgla** w Polsce 38,31, w wojew. wsch. **21,8**. Użytkujemy więc na 1 mieszkańca **cukru i tytoniu dwa razy mniej, żelaza trzy razy mniej, węgla zaś 18 razy mniej niżeli w całej Polsce.**

Ciekawe jest i bardzo znamienne, że w jednym artykule przewyższamy kon-

sumpcję w całej Polsce. Jest nim... **spżycie konsumpcyjny**, którego spżycie na 1 mieszkańca wynosiło w r. 1934 w województwach wschodnich **1 litr**, w całej Polsce **0,78 litra**. Nawiasem mówiąc chodzi tu tylko o monopolowy spirytus konsumpcyjny, do którego trzeba dodać spirytus skażony i gorzałkę pedzoną przez chłopów, by otrzymać właściwą konsumpcję alkoholu.

Można by o tem pisać bez końca i na kilku tych cyfrach oprzeć obraz wymowniejszy od Naprawy, która jak wiadomo leży w bardziej awansowanej polaci państwa. **Takiej nędzy gospodarczej jak u nas, niema w całej Polsce.** Takich braków nie znosi, i nie zniósłby, chłop w województwach centralnych czy zachodnich. Wobec tego biednie każdy inny problem gospodarczy. Oto rzeczywisty wycinek zagadnienia konsumpcji, od której pełnienia na drogę wzrostu i zwyżki zależy tyle naszych nadziei na poprawę.

Gdy potrącone powyżej zagadnienie spżycia, obliczonego na wieś i miasto, odnosi się przedewszystkiem do wsi, ze względu na olbrzymią jej przewagę w województwach wschodnich, kilka innych danych ukaże nam oblicze spraw miejskich, t. j. **przemysłu i handlu.**

Więc przemysł. Przedsiębiorstw wykupujących świadectwa przemysłowe I-szej kategorii w województwie wileńskim niema, II-giej kategorii jest jedno (drożdżownia Hrugaczów w Oszmianie) III-ej są dwa (elektrownia i zakład wodociagowy). Natomiast VIII-ej kategorii jest 1201, VII-ej zaś 416, na ogólną liczbę 1882 przedsiębiorstw, które wykupiły świadectwa przemysłowe. W skromnym cieniu tula się nieliczne przedsiębiorstwa IV—VI kategorii, których razem jest 262.

A teraz handel. Na 10.622 przedsiębiorstw handlowych, 10.036 było III i IV kategorii, tylko 32 pozwolono wykupić świadectwo V-ej kategorii, wyższe zaś liczą 554 przedsiębiorstw. W tym naszym handlu **branża artykułów spożywczych zajmuje zgórá 60% wszystkich przedsiębiorstw (6.697)**, w czem 500 przysłowiowych handłów napojami, słodyczami, owocami, jarzynami, czyli popularnych „sodowiarń“.

W przemyśle przetwórczym było w województwie wileńskim w 1934 roku przeciętnie na 50,3 czynnych zakładów, 24,7 nieczynnych, co oznacza, że stan z roku 1933 ani nie drgnął, jeżeli zaś to cofnął się, co prawda nieznacznie. W przemyśle tym pracowało ogółem niespełna 2500 robotników, z których ponad 500 — niewiele — było zatrudnionych tylko w branży papierniczej.

Oto nasz ciężki przemysł, nasza industrializacja i tętno wymiany.

A teraz nasza produkcja i wymiana w świetle nadania towarów na kolejach. W porównaniu z rokiem 1933 spadło nadanie pszenicy, garbników, bydła rosłego, trzody chlewnej, drobiu żywego i bitego, ryb, mięsa, tłuszczów zwierzęcych, jadalnych, jaj, masła, jarzyn suszonych, wódek, drożdży, skór surowych, konopi, szczeciny czyszczonej, drzewa celulozowego, wyrobów z drzewa, mebli giętych, cegieł, żelaza starego. Wprawdzie ogólne nadanie wzrosło (z 1490 tys. tonn na 1765 tys. tonn), ale wskazane artykuły mają doniosłe znaczenie dla **produkcji rolnej**. Wśród nich zwraca uwagę gwałtowny spadek nadania trzody chlewnej o połowę (17781 tonn), drobiu i mięsa, ryb, (z 3757 tonn na 232 tonn), jaj (z 590 na 150), masła (z 1292 na 61), drożdży, więc w pierwszym rzędzie **kłeskowa sytuacja produkcji hodowlanej i jajezarsko-mleczarskiej**. Takby to przynajmniej wyglądało w interpretacji tabel nadania kolejowego na terenie dyrekcji wileńskiej.

Izba Przemysłowo-Handlowa stwierdza w swej ocenie ogólnej poprawę w porównaniu z rokiem 1933. Robi to, trzeba przyznać, bardzo ostrożnie, z wielu zastrzeżeniami i omówieniami.

„Aczkolwiek więc, wobec ścisłego powiązania wszystkich dziedzin gospodarczych okręgu z sytuacją rolnictwa, nie można negować pewnego, chociażby w skromnym zakresie się przejawiającego, dobroczynnego wpływu omawianych symptomów na gospodarkę rolną ziem północno-wschodnich, to jednak poprawa, w porównaniu z rokiem 1933, dała wała się zaobserwować raczej w szeregu branż przemysłowych oraz w pewnych dziedzinach handlu“.

W tej, nieco zawilej ocenie, najeżonej ostrożnościami jak diagnoza leka-

Pielęgnacja cery jest nie do pomyślenia bez dobrego mydła!



Trzeba to powiedzieć wszystkim Paniom, które nie widzą wyników pielęgnacji cery. Przyczyna leży w wyborze nieodpowiedniego mydła. Dobre mydło 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane, i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



MYDŁO

BADANE DERMATOLOGICZNIE

rza, który na wszelki wypadek pragnie zachować swą rację i prestiż, tkwi krzyż na obiektywnej prawdzie. Można dopatrzeć się pewnych odruchów ożywienia, jak **nie można zaprzeczyć**, że jest bardzo wiele symptomów pogorszenia stanu gospodarczego. Nie trzeba jednakże zapominać, że obieranie skali porównawczej w którymś z lat samego „dna nędzy“ jest nawet dla chwilowych wniosków mało miarodajne i zawodne.

Oficjalnej reprezentacji samorządu gospodarczego przystoi — może obowiązuje doza optymizmu. Obiektywne warunki po temu są jednak — żadne. Jesteśmy najbardziej upośledzeni z upośledzonych i świadomość o tem, czerpana z życia nie zostaje zachwiana po przestudjowaniu cyfr sprawozdania.

A jaka jest na ten monopol upośledzenia i ubóstwa w całej Rzplitej projekcja urzędów, które wraz z resztą ziem polskich i nas dotyczy, porównano z nimi lub gorzej dla nas? Taryf kolejowych, podatków państwowych, samorządowych, świadczeń społecznych?

Choć pytanie jest retoryczne, t. j. zwyżajowo nie otrzymuje odpowiedzi, rozwinęmy je osobno. **A. H.**

Syn cesarza Abisynji



Syn Cesarza Abisynji ks. Makonen w towarzystwie swego wychowawcy opuszcza płażąc, Addis-Abebe. — Zdjęcie sfokohane w wagonie kolejowym.

Ateneum Wileńskie*)

(Rocznik X)

Ostatni, jubileuszowy poniekąd tom „Ateneum Wileńskiego“, jaki w zeszytym miesiącu wyszedł spod prasy drukarskiej, imponuje nietylko swymi rozmiarami (przeszło pół tysiąca stron druku), ale przedewszystkiem zamieszczonymi rozprawami, artykułami przyczynkowymi oraz licznymi recenzjami. Całą treść omawianego rocznika cechuje to, co jest zasadniczą myślą przewodnią „Ateneum“, a co uwidoczniło nawet w podtytułach, podkreślając im charakter czasopisma, którego cele służą „badaniom przeszłości Ziemi Wielkiego X. Litewskiego“. W roczniku dziesiątym charakter ten utrzymano w całej rozciągłości i to nietylko wśród metodycznie wykończonych poważnych prac, ale także

i wśród pomniejszych „miscellaneów i materiałów“, a nawet recenzji, z których niemal wszystkie dotyczą dzieł omawiających wschód d. Rzplitej.

Całość rocznika X składa się z pięciu osobnych działów.

W dziale I umieszczono 4 rozprawy: **Józefa Puzyny**: „Kim był i jak się naprawdę nazywał Pukawer, ojciec Gedymina“, **O. Haleckiego**: „Na marginesie najdawniejszych dyplomów katedry wileńskiej“, **Marii Baryczowej** początek rozprawy p. t.: „Augustyn Rotundus Mielecki, wójt wileński, pierwszy historyk i apolegeta Litwy“ i **Leonida Żytka** wyraża: „Stosunki skarbowe W. Ks. Litewskiego w dobie insurekcji Kościuszkowskiej“.

Spośród miscellaneów i materiałów (dział II) wymienić przedewszystkiem należy bardzo interesujące „Akta ugody kiejdańskiej 1655“ podane przez prof. **W. Konopczyńskiego** i **W. Lepszego** wydobyte z Archiwum Państwowego (Riksarkiwet) w Sztokholmie i uzupełniane pewnymi tekstami z Biblj. X.X. Czartoryskich w Krakowie i z Ossolineum.

Dzieje tej umowy litewsko-szwedz-

kiej ciekawe są m. in. z tego jeszcze względu, że różnica zapatrywań na nią między nauką polską a litewską jest za sadniczo duża.

W tymże dziale II, artykuł **M. Gumowskiego** „Herby miast litewskich“ przynosi opisy i rysunki herbów 69 miast współczesnej Republiki litewskiej; prof. **Janusz Iwaszkiewicz** w „Śniadecianach“ publikuje kilka nieznanych listów Jana Śniadeckiego do Marcina Badeniego, męża stanu za czasów ks. Warszawskiego, a potem Królestwa Kongresowego, **Michał B'ensztejn** opisuje proces „Sealania archiwaliów w Wilnie“; **Michał Ambros** podaje „Wileńską biblijografię regionalną w latach 1928 — 1933“; prof. **Erwin K^o schmieder** mówi o „Teorii i praktyce rosyjskiego śpiewu neumatycznego na tle tradycji staroobrzędowców wileńskich“; **Waterjan Charkiewicz** daje „Przyczynek do dziejów Sióstr Miłosierdzia w Wilnie“; **X. Kamil Kantak** odpowiada na pytanie „Czy Franciszkanie Wileńscy byli rozsądnymi religijnej reformy niemieckiej w w. XVI?“; **Jan Jakubowski** wymienia „Przykład zmian ilości granic administracyjnych na Lit-

wie w w. XVI“; **Hen'ryk Barycz** podaje przyczynek „Do genezy Akademii Wileńskiej“ i **Aleksy Deruga** szkicuje sylwetkę Al. Mienszykowa jako starosty dzisieńskiego, oraz przytacza „Registra listów metropolity unickiego Leona Kiszki do ks. K. St. Radziwiłła kancl. W. Litewskiego (1705—1728)“.

Wyjątkowo obfity jest dział recenzji, których liczba w ostatnim tomie „Ateneum“ sięga 58. Prawie wszystkie dotyczą prac, omawiających sprawy przeszłości przeważnie — choć nie wyłącznie — ziem W. X. Litewskiego. Z tego przeszło połowa, bo 31 recenzja wyszła spod pióra młodych i średnich pracowników naukowych, z czego 17 recenzji napisał sam Żytkowicz! Prawda, że są wśród nich kilkunasto — a nawet 4 — wierszowe, ale są zato tak gruntowne i szczegółowe jak naprzykład rozbiór pracy Hedemanna „Dzisiaj i Druja... magdeburkie miasta“; bądź co bądź palmę pierwszeństwa, jeśli chodzi o pracowitość i jeśli sądzić z prac umieszczonych w ostatnim „Ateneum“ trzeba bez wahania przyznać L. Żytkowiczowi.

Nie pozbawiane pewnego znaczenia

*) **Ateneum Wileńskie**. Czasopismo naukowe, poświęcone badaniom przeszłości Ziemi Wielkiego X. Litewskiego, Rocznik X. Redaktor: Bolesław Wilanowski. Wyd. Wyd. III Tow. Przyj. Nauk w Wilnie, Wilno, 1935. S. VIII, 580.

Polska wobec sankcji

Zastosowanie surowych postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów w stosunku do Włoch stało się faktem. Przejawiła się konsekwencja wzięcia konfliktu włosko-abisyńskiego w tryby mechanizmu ligowego i wszystko, co dzieje się obecnie i dzieć się może w czasie najbliższym jest dalszym rozwojem tej konsekwencji. Uznanie Włoch za napastnika, winnego rozpoczęcia wojny z pogwałceniem postanowień paktu Ligi Narodów, orzeczone przez Zgromadzenie Ligi — stworzyło dla wszystkich członków instytucji genewskiej konieczność zajęcia stanowiska wobec postanowień sankcyjnych art. 16-go paktu Ligi.

Jeszcze nie przedarli się konkretne postanowienia przez gąszcz skomplikowanych przepisów prawnych i interpretujących je komitetów, jeszcze trwają prace ekonomistów i prawników nad stworzeniem brakujących precedensów, ale już zarysowują się kontury planu izolowania Włoch od reszty świata, odcięcia wojującego kraju od surowców, kredytów i możliwości eksportowych.

Dyplomacja angielska, stojąca na straży zagrożonych przez włoską imprezę wojenną interesów Imperium Brytyjskiego, działa z żelazną konsekwencją i niespożytą energią, przyczyniając się waleśnie do niezwykle szybkiego i sprawnego działania tak zwykle ociężałego aparatu Ligi Narodów.

W zadziwiająco szybkim — niewidzianym nigdy w Genewie — tempie opracowują komitety jedne listy propozycji sankcyjnych za drugimi, stwarzając — papierowy chwilowo — mur izolacyjny dookoła Włoch.

Coraz bliższy jednak jest już moment, w którym ten mur papierowy zamieni się ma w rzeczywistą barierę, odgradzącą Włochy od źródeł finansowych i surowcowych. Choć art. 16-ty paktu znalazł zastosowanie po raz pierwszy w dziejach Ligi Narodów, choć brak precedensów i praktyki wykonywania jego postanowień, choć każde państwo suwerenne dla siebie decyduje o tem, jakie sankcje bez szkody dla siebie i dla swych obywateli może zastosować — jednak rośnie codziennie lista państw, zdecydowanych do poniesienia ofiar na rzecz pokoju i przyczynienia się do utrudnienia dalszego prowadzenia wojny.

Na liście tych państw znalazła się już także Polska. Obowiązki swoje, jako członka Ligi Narodów traktuje bowiem Polska bardzo poważnie. Niejednokrotnie deklarowano w Polsce z miejsca autorytatywnego i oficjalnego przywiązanie do pokoju i gotowość jego obrony. Przyszła chwila, kiedy deklaracje słów muszą się zamienić w czyn.

Zgodnie z t. zw. listą propozycji Nr. 1, wypracowaną przez specjalny komitet koordynacyjny w Genewie, wydała Polska zakaz wywozu broni i sprzętu

wojennego do Włoch oraz zezwolenie na jego wywóz do Abisynji.

Obecnie — jak nam wiadomo — dobiegają końca przygotowania do wykonania przez Polskę wskazań t. zw. listy Nr. 2, ustalającej sposoby odcięcia Włoch od kredytów i od spłaty zobowiązań finansowych im należnych z tytułu najróżniejszych umów.

Jednocześnie skrupulatnie badają fachowcy polscy możliwość przyłączenia się Polski do projektowanych zakazów przyjmowania eksportu włoskiego. Są w tej dziedzinie najróżniejsze zastrzeżenia, jest konieczność zapewnienia Polsce możliwości odebrania statku „Batory”, wykończonego właśnie przez stocznice włoską, są konieczności dostaw motoryzacyjnych (kontrakt z „Fiatem”), jest zagadnienie dostawy cytryn i t. p.

Ale — to szczegóły. Ważne, istotne,

ale szczegóły. Będą o nich rozprawać fachowcy, będą sobie państwa nawzajem przyznawały pewne dostawy zastępcze, czy zastępcze możliwości zbytu swoich produktów, które w interesie ich gospodarstwa eksportowane być muszą, a nie będą mogły być wywożone do Włoch.

Zasada jednak jest ustalona: — mimo serdecznych sympatyj do Włoch, bezsprzecznie istniejących w Polsce — prawo jest prawem, przyjęte na siebie zobowiązania Polska wykonuje. Podpis Polski figuruje na pakcie Ligi Narodów, a natura działań Włoch w Afryce i oczywistość agresji włoskiej wątpliwości nie ulega. Sankcje — są konsekwencją, jak powiedzieliśmy już. Nie można uchylić się od ich stosowania.

Zresztą — jak nam powiedział pewien dyplomata polski, — „lubimy Włochów, ale niecierpimy napaści”. W. B.

Defilada wojsk angielskich przed premierem egipskim



Na marginesie

Tym razem będziemy niedyskretni

„Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” — wszystkie sodowiarne, pasztecziarnie i piwne — do wyszynku wódki.

Większość „stołówek” do kataru żołądka.

W oknach prywatnych mieszkań, na bramach i słupach pełno więcej lub mniej ortograficznych anonsów: „smaczne i zdrowe do mowe obiady po 50 gr.”

Objaw zrozumiały: — miasto wypełnione sublokatorami musi te liczne nieszczęśliwki, studentów i uczniów wyżywić. Jadłodajnie nie muszą dostosować swój cennik do możliwości płatniczych klientów.

Stąd różnorodność strawy i cen.

50 gr. obiad. Co to może być?

Na stół, przykryty papierem, podają zawieszoną szarą zupkę i jakąś siekaninę. Wszystko gęsto zaprawione fryturą. Ten szczegół mniej jest jednak ważny niż cena. Stołowni kom oczywiście najbardziej smakuje „deser” — tanina.

Wybredniejsze gusty i delikatniejsze podniebienia żywią się obiadami nieco droższymi. Tu już „menu” „wypada” krytykować, a możliwości drugiego dania zawierają się w szerokiej skali od kołdunów poczynając, a na sznyclu ministerskim kończąc.

W okolicy ul. Nowogródzkiej przyjęła się moda, że pieczę nad żołądkami tej dzielnicy sprawują żony... szewców. Za cieniutką przegródką, przy wspólnym stole „tuczą się” amatorzy kilkadziesiątletnich racyj — tuż obok reperuje się obuwie tej biedoty — a nad wszystkim razem unosi się eskadra mikroobów.

Prawdopodobnie związek właścicieli piwiarni, kawiarni i jadłodajni, stosując do starostwa memoriał w sprawie ograniczenia tego typu przybytków — ma raczej na widoku chęć pozbycia się konkurencji — czy nie od rzeczy by jednak było wejrzeć przy sposobności w gółę w „sedno” sprawy, pod pokrywką kuchennych rondli?

Każdy członek LOPP. przyczynia się do podniesienia możliwości obronnych kraju!

ETJOPSKIE AKTUALIA WOJENNE

Gdy się patrzy na plastyczną mapę Etiopji i widzi się wielką, dwa razy większą od całych Niemiec, a prawie 4 razy obszerniejszą niż but apeniński naturalną fortecę, najeżoną jak długi i szeroka potężnymi masywami górskimi — ogarnia człowieka podziw nad zuchwałstwem włoskiego najeźdźcy, co się odważył zaatakować tę niezłomną twierdzę z 3 stron jednocześnie. Plastyczna mapa państwa abisyńskiego wywołuje nieodparte wrażenie, iż nawet w czasach najspokojniejszych, najlepiej wyposażona w środki techniczne ekspedycja, powiedzmy ekspedycja naukowa, nie zdołałaby przemierzyć tego jedynego w swoim rodzaju, dającego się co najwyżej porównać z jednym tylko Tybetem kraju.

SKAŁY I PRZEPASZCIE.

Wzrok napróżno tu szuka równiny. Skały, skały, nie więcej tylko skały, poprzerplatające przepaszciami. Nawet tu odrobina pustyń, wdzierających się w granice dzikiej krainy do południowej Erytrei i włoskiej Somalii g-

nie w tym ogromie górskich grzbietów i łańcuchów.

Odczytujemy nazwy prowincyj: Oto Tigre, zajęta już w znacznym stopniu przez Włochów po opanowaniu Adigratu, Adui i Aksum; oto Ambara — ojczyzna władczego szepu co potrafił narzucić swą władzę innym plemienom i skupić je dziś pod wspólnym hasłem obrony kraju przed inwazją obcą. Oto Godjam, graniczący z jeziorem, na które skierowana jest dziś trwożnie wzrok Egiptu i Anglii, jeziorem Tana, dającym początek żyznej Nilowi; oto Jimma, gdzie wróg z północy za pewne nigdy nie dojdzie, gdyż prowincja ta wcinia się klinem w południowy, odległy od działań wojennych Sudan; oto Kaffa z kawałkiem olbrzymiego jeziora Rudolfa; dalej Borana, leżąca u granic angielskiej Kenji i włoskiej Somalii, a więc narażona na włoskie czolgi i samoloty z południa; dalej Ogaden, słynny dziś na cały świat narówni z prowincją Tigre Ogaden, gdzie w potokach deszczu zalała się ostatnio ofensywa gen. Graziani; dalej Harrar, do którego Włosi mogliby dotrzeć dopiero po sforsowaniu bezwodnych pustkowi Ogadem; pozostają: Aussa przedzielona od Harraru koleją Addis Abeba — Dżibuti, Arossi, czuwająca od południa — podobnie jak Harrar — nad bezpieczeństwem jedynej kolei, no i Szoa — serce kraju z Addis Abeba pośrodku. Jedenaście prowincyj z których każda starczyłaby za porządne księstwo niemieckie. Każda z nich — z wyjątkiem Ogadenu i poczęści Jimmy — najeżona jest skałami i zionie przez paszciami, którym nawet superczłowiek włoskiej rady nie dałby.

SZCZĘŚLIWA SYTUACJA.

Sytuacja nie byłaby szczęśliwa, gdyby Etiopji zagroziła inwazja nie tylko od Włochów, lecz i od Anglików. O Francuzach nie mówmy, gdyż ich somalijska załoga to w danych warunkach — mimo kolei — quantité négligeable. Etiopja mogłaby się znaleźć w kleszczach, a raczej w obręczy włosko — angielskiej. A dziś? Dziś można mówić co najwyżej o obecności włoskich, cisnących wprawdzie z północy i południa, lecz kolosalnie osłabionych nie tylko przez warunki klimatyczne — atmosferyczne i orograficzne — hydrologiczne o których prasa całego świata dzień w dzień trąbi, lecz i przez tysiące kilometrów granic angielskich, spokojnych a nawet przyjaznych dla Abisyńczyków. Rzut oka na mapę wyjaśnia to nam doskonale. Od strony Somalii angielskiej

będzie podanie kilku uwag ogólnych. Na 31 współpracowników rocznika dzieła świętego — 21 przypada na Wilno, resztę na Warszawę, Kraków, Poznań, Lwów i parę miast pomniejszych, jak Dyrnburg, Pińsk, Białystok.

Dział recenzyj i sprawozdań opracowany jest wyłącznie siłami Wilna, przyczem Uniwersytet reprezentują profesorowie względnie docenci: Adamus, Łowmiański, Zajackowski, Wysocki, R. Mienicki.

Na 13 przyczynkowych artykułów w „Miscellaneous” grono profesorskie reprezentuje tylko prof. Januszkiewicz i prof. Koschmieder.

Natomiast wśród rozpraw i wykończonych metodycznych studiów nauka wileńska wogóle ma swego przedstawiciela już tylko w osobie Żytkowicza, autora cytowanej wyżej rozprawy. Z tego nasuwa się wniosek ogólny, że młode siły naukowe Wilna mimo trudnych warunków materialnych okazują jednak dużą pracowitość i ruchliwość.

Osobną pozycję naukową tworzy zestawiona przez Stefana Buchardta i Janinę Rózkowską „Bibliografia historii Ziemi b. W. Ks. Litewskiego za lata

1932—1934”. Widać, że włożono w nią dużo żmudnej pracowitości; umieszczono na wstępie spis rozdziałów czyni „Bibliografię” b. przejrzystą i znacznie ułatwia posługiwanie się nią.

Wreszcie tom zamyka „Kronika” za r. 1934 wileńskiego ruchu naukowego i kulturalnego z uwzględnieniem publikowanych na łamach czasopism miejscowych artykułów dotyczących przeszłości Wileńczyzny. Od szeregu już lat „Kronikę” w „Ateneum” prowadzi Witold Nawodowski.

Na tem możnaby zakończyć informacyjną część sprawozdania o dziesięcym roczniku „Ateneum Wileńskiego”, zaakcentowawszy jeszcze, zupełnie wyraźnie z układu czasopisma nasuwającą się niemal samorzutnie uwagę o wielkich zdolnościach redaktorskich przewodniczącego III Wydziału Tow. Przyj. Nauk w Wilnie i redaktora „Ateneum” prof. Bolesława Wilanowskiego.

Niektóre z umieszczonych tam prac wymagają oczywiście bliższego omówienia. Wypadnie to uczynić w osobnym odcinku. Eugenjusz Gułczyński.

ARTRETYZM powstaje na tle złej przemiany materji. Żądajcie bezpłatnych broszur i STOSUJJCIE ZIOŁA **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

Wołyń wzywa Wilno

do współpracy parlamentarnej

Deklaracja Polskiej Reprezentacji Parlamentarnej Wołynia

Na posiedzeniu w dn. 18 bm. w Lucku senatorowie i posłowie Polacy z Wołynia przyjęli poniższą deklarację programową Uwagi własne w tej sprawie zamieszczamy na str. 2-iej (Red.)

Senatorowie i posłowie Polacy z Wołynia jednoczą się w postanowieniu utworzenia jednolitego duchem i mocnego dyscypliną wewnętrzną przedstawicielstwa polskiego Ziemi Wołyńskiej w czwartej kadencji Izby Ustawodawczej Rzeczypospolitej.

Obdarzone zaufaniem ludności polskiej Wołynia przedstawicielstwo nasze uważa się na polu politycznym za rzecznika i reprezentanta myśli i uczuć, dążeń i natchnień, potrzeb i trosk społeczeństwa polskiego na Wołyniu*). Polskość odwiecznie wrosła w tę ziemię kresową, kołysana wielkimi tradycjami przeszłości a świadoma ciężkiego i zaszczytowego obowiązku, stanie również — ufamy mocno — w dobie obecnej na wysokości swej misji historycznej; znaleźć ona winna w przedstawicielstwie naszym wyraz wierny własnych tęsknot i aspiracji.

Swoiste warunki miejscowe przyrodzone i gospodarcze, polityczne i cywilizacyjne, towarzyszące od wielu stuleci życiu polskości na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, wytwarzały tu zawsze specjalne potrzeby i konieczności jej po myślnego bytu i rozwoju. Wniknięcie najgłębsze w te potrzeby i praca wytrwała nad ich zadośćuczynieniem stanowi jedną z podstawowych powinności polskiego przedstawicielstwa parlamentarnego Ziemi Wołyńskiej.

„Ani naród, jako indywidualność zbiorowa, ani jego części składowe nie wyczerpują swojej spuścizny dziejowej w świadomości jednego pokolenia. Przeciwnie skarby nieprzebrane złożone są w jego podświadomości, jako synów wielkiego narodu historycznego. My, Polacy ziem ukraińskich Rzeczypospolitej, wystawieni od szeregu generacji na bezwzględniejszą selekcję życia, niż rodacy innych dzielnic, mniej narażonych, dźwi gamy w głębi duszy dostojne dziedzictwo naddziadów, którzy wbrew wszystkiemu co się sprzegło przeciw Rzeczypospolitej zdołali tu walczyć, oświetlić polskości i przekazać ją współczesnym. Winniśmy dziś wydobyc z jestestw naszych i zaprząć do twardej pracy na rzecz Polski heroizm kresowy polskości tutaj szej. Winniśmy uruchomić go w całej pełni i wyczerpywać wytrwale w szarej a twardej pracy dnia codziennego. Ojczyzna, obejmując skrzydłami swemi opiekunicy Wołyń, nie może się zawieść na synach tej dzielnicy. W duszach ich żyje wielkość minionych wieków Rzeczypospolitej.

Polskość kresowa ponosiła odwiecznie ciężar odpowiedzialności za losy Państwa i kultury ojczystej na wschodzie. Historia dziś wróciła! Polskość wołyńskiej nie wolno się zasklepić w kregu li tylko własnych trosk i tęsknot, jako grupy etnicznej Wołynia. Opatrzność każe jej ponownie dźwigać na swych sumieniach, jak też w swych mózgach i sercach przyszłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zamkniętą, jak w ziaranie we wszystkich problematach ziem tułajskich, przy równoczesnej pełnej świadomości, że dzielnice wschodnie sta

*) Podkreślenia redakcji.

Delikatny naskórek

Przy pielęgnowaniu ciała dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przefiltrowane, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnymi, czystymi. Takim mydłem jest **MYDŁO BEBE SZOFMANA**, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorium analityczne firmy „WU ELKA”, by mydło to idealnie przystosować do wymogów higieny dziecka i do delikatności jego skóry.

Dr. S. A.

nowią niezastąpiony atrybut terytorjalny mocarstwowego bytu naszej Ojczyzny.

Przedstawicielstwo Polskie parlamentarne Wołynia uważa za swe zadanie najistotniejsze stanąć w służbie polskiej racji stanu na Ziemiach Wschodnich. Pragnie ono wyczuć i wyrozumieć najgłębiej wielkie a wieczyste żywe pouczenia dziejów ojczystych w tej dziedzinie, wyczuć i wyrozumieć natchnienia, które potrafiły dać Rzeczypospolitej XV i XVI wieku jasnowidzenie jej zadań, a przeto i potęgę. Przedstawicielstwo nasze, wzbogacone tą świadomością a wsparte równocześnie na doświadczeniach życia współczesnego i odrodzonym testamencie Jagiellonów przez Marszałka Piłsudskiego — wywalczyć potrafi, w opinii na rod, ustalenie dróg, po których Państwo nasze pójdzie w polityce na ziemiach wschodnich ku swej chwale.

Spółczeństwa polskie i ukraińskie Wołynia w przyjaznym porozumieniu wyciągnęły ku sobie dłonie i zgodnie stanęły do wyborów parlamentarnych w r. 1935. Gorącym życzeniem przedstawicielstwa polskiego, które wyszło z tych wyborów, jest, by i nadal życie nie zbaczalo z obranej drogi. Obie grupy ludności tubylczej Wołynia, polska i ukraińska, są na tej ziemi mniej niż gdziekolwiek indziej obciążone złą przeszłością walk i swarów. Wręcz przeciwnie. Bliższość psychiczna obu grup narodowych Wołynia, sympatje i zaufania wzajemne zdołają w tej dzielnicy przyjąć do głosu bez większych trudności, gdy tylko wola uruchomienia tych wartości utrwalą się w pełni po obu stronach. Jesteśmy dziś u początku zamierzeń w danej dziedzinie. Wierzymy, że doprowadzą nas one do wytkniętego celu. Szanujemy odrębność ludu ukraińskiego i swoiste potrzeby kulturalne z tej odrębności płynące. Prowadząc wspólne życie na jednej ziemi od wielu stuleci, znamy i rozumujemy te potrzeby. Ufamy, że sięgając do mądrych tradycji wspólnej przeszłości, tylokrotnie wyrażanych w braterstwie broni i braterstwie pracy, utrwalą

my tutaj byt naszego państwa, oraz, że potrafi być ono ojczyzną porównowo dla wszystkich swych obywateli. Wyrażamy przekonanie, że trzeźwość i ostre poczucie rzeczywistości, właściwe Ukraińcom, ugruntują w nich przeświadczenie, że potęga Rzeczypospolitej jest nie tylko sprawą narodu polskiego, lecz i sprawą konieczności dziejowej narodu ukraińskiego.

Mając to wszystko na względzie urażamy za konieczne ustanowić wspólne przedstawicielstwo parlamentarne polsko-ukraińskie Wołynia, złożone ze ścisłych przedstawicielstw polskiego i ukraińskiego tej dzielnicy i będziemy również łącznymi siłami w przyjaznych wysiłkach pracowali na niwie ustawodawstwa.

Wołyń związany jest z ziemią północno-wschodnią Rzeczypospolitej trwałymi węzłami minionej chwały i nie doli. Posiada również wiele wspólnych, wagi pierwszorzędnej nagłych potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej do by bieżącej. Sądzymy, że skuteczniej da się walczyć o ich zadośćuczynienie drogą skojarzenia wysiłków.

Przedstawicielstwo polskie Wołynia wyraża szczerze życzenia, zwrócone do przedstawicielstw parlamentarnych wymienionych ziem, których stolicą historyczną jest Wilno, nawiązania porozumienia i wytworzenia form łącznej pracy parlamentarnej w dziedzinie wspólnych zainteresowań.

Luck, dn. 18 października 1935 r.

Senatorowie i posłowie:

Dworakowski Tadeusz
Hoffman Jakób
Jedrzejewicz Janusz
Puławski Ignacy
Smockiewicz Dezydery
Staniewicz Antoni
Suchorzewski Leon
Wielhorski Władysław
Woloszynowski Joachim

przeurozumiemy
**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJ SIĘ PROSZO
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE, POLLABOR-WARSZAWA

Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabrynetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.

Dr. M. Girszowicz
POWRÓĆ! tel. 7-21

ODEZWA

w sprawie ucisku Polaków w Czechosłowacji

Obywatele!

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami systematycznych aktów gwałtu rządu czechoskiego wobec bezbronnej ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Od dłuższego czasu cierpliwie obserwujemy ustawiczne napaści na tę ludność ze strony niepożytecznych czynników państwa czechoskiego.

Bezbronna ludność polska, zamieszkująca od wieków prastarą Ziemię Piastową, a więc Ziemię swych przodków — stała się ofiarą ciągłych szykan i represyj ze strony rządu republiki czechosłowackiej.

Niedość, że w rocznicę bohaterskiej śmierci sławnych żołnierzy polskich Żwirki i Wigury, — Czech odmówili odprawiania modłów na miejscu katastrofy w Cierlicku Dolnym.

Niedość, że rząd czechoski zamyka szkoły polskie i pozwała w tych szkołach na katowanie bezbronnej ludności polskiej, że w kopalniach i innych zakładach przemysłowych usuwa robotników polskich, pozbawiając ich, i ich rodziny pracy i chleba.

Rząd czechoski poszedł dalej. — bo przeciwko pokojowo nastroszonej i lojalnie usposobionej do władz czechoskiej ludności polskiej — zaczął wysyłać ekspedycje złożone z oddziałów karnych z czołgami i artylerią.

Pobrażamy naród czechoski, od którego zdawałoby się należy oczekiwać lojalności a nawet uczucia przyjaźni, a w każdym razie poprawności w stosunkach sąsiedzkich — jest przesiąknięty duchem nienawiści i prowokacji.

Obywatele!

Los naszych rodaków z za kordonu czechoskiego nie może być nam obojętny!

Jakkolwiek jesteśmy na przeciwnym krańcu naszej Rzeczypospolitej, temniemniej jednak musimy dać stanowczy wyraz uczuciom naszym jakie nas łączy z braćmi rodakami, zamieszkującymi Ziemię Cieszyńską i zaprotestować przeciwko aktom ucisku, stosowanemu wobec tych naszych współbraci, którzy są członkami wielkiej rodziny, jaką stanowi Naród Polski.

Obywatele!

W CELU ZAMANIFESTOWANIA TEJ NIEROZERWALNEJ ŁĄCZNOŚCI, JAKA NAS WIĄŻE Z NASZYMI BRACIAMI Z ZA DALEKIEGO KORDONU CZESKIEGO, WZYWAMY WAS DO GREMIALNEGO STAWIENIA SIĘ NA WIEC PROTESTACYJNY, JAKI MA SIĘ ODBYĆ W NIEBIELE 20 PAŹDZIERNIKA R. B. O GODZINIE 13 NA PLACU LUKISKIM, (w razie niepogody w Sali Miejskiej Teatru „Rewja“, ul. Ostrobramska 5), ABY NASZ GŁOS, GŁOS WIELU TYSIĘCY WILNIAN PRZYNIÓSŁ BRACIOM NASZYM SŁOWA POCIECHY I WYTRWANIA.

KOMITET OBYWATELSKI

Następują podpisy 93 organizacji wileńskich.



bateria najżywoźniejsza!

Pożegnanie prof. Stanisława Władyczki

Nie było to broń Boże, jakieś urzędo we pożegnanie. Oj poprostu zebrało się grono osób, bliskich p. profesorowi, które dowiedziawszy się, iż zdecydował się po blisko 20-letnim pobycie u nas opuścić nasze miasto zawiadomiło o tem społeczeństwo wileńskie.

Któż to byli ci organizatorzy pożegnania: pp. doc. dr. Hurynowiczówna, dr. Borysewicz, dr. Baniewicz i dr. Gienzel. Na pożegnalną „czarną kawę“ w górnej sali hotelu „Georges“ przybyło około 200 osób.

Wśród obecnych rzecz jasna przewagę stanowili profesorowie, pracownicy, wychowankowie, oraz słuchacze USB., a dalej w zwartej grupie lekarze wileńscy.

Nie zabrakło wśród tych, co przybyli pożegnać współorganizatora naszej wszelkimi z różnych środowisk wileńskich działy społecznych. W tych środowiskach trzeba zapamiętać — przenoszący się do Warszawy, prof. Stanisław Władyczko zajmował nieprzerwanie jedno z czołowych miejsc.

Na „pożegnalnej, czarnej kawie“ — panował nastrój niecodzienny. Opuszcza jącego nasze miasto profesora i społecznika, żegnano słowami głębokiej wdzięczności za to, co tu dokonać zdołał — i żalu spowodu, iż już od jutra nam go za braknie.

Przemówień wszystkich, ba nawet jednego spośród nich streścić nie sposób.

Zatrzymujemy się przeto choćby na nazwiskach mówców. Otóż cykl przemówień, im. lekarzy, b. asystentów prof. Władyczki rozpoczęła p. dr. Hurynowiczówna. Skolei przemawiali: prezes Wil. T-wa Mens dla walki z alkoholem p. Zygmunt Hryniewicz, im. Zrzeszenia Absolwentów Lekarzy USB., im. b. portarturczyków admirał Borowski, na celnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. Henryk Rudziński, im. wydziału farmaceutycznego prof. Mozyński, im. koła medyków p. Kazimierz Stanczuk, im. Korporacji „Śniadca“ p. Edward Lipiński, im. grupy absolwentów Żydów USB. mec. Pinchas Kon, im. koła pań przy Wil. Tow. Mens dr. Konstancja Kullewska i im. grupy lekarzy USB. dr. Mołofiejef.

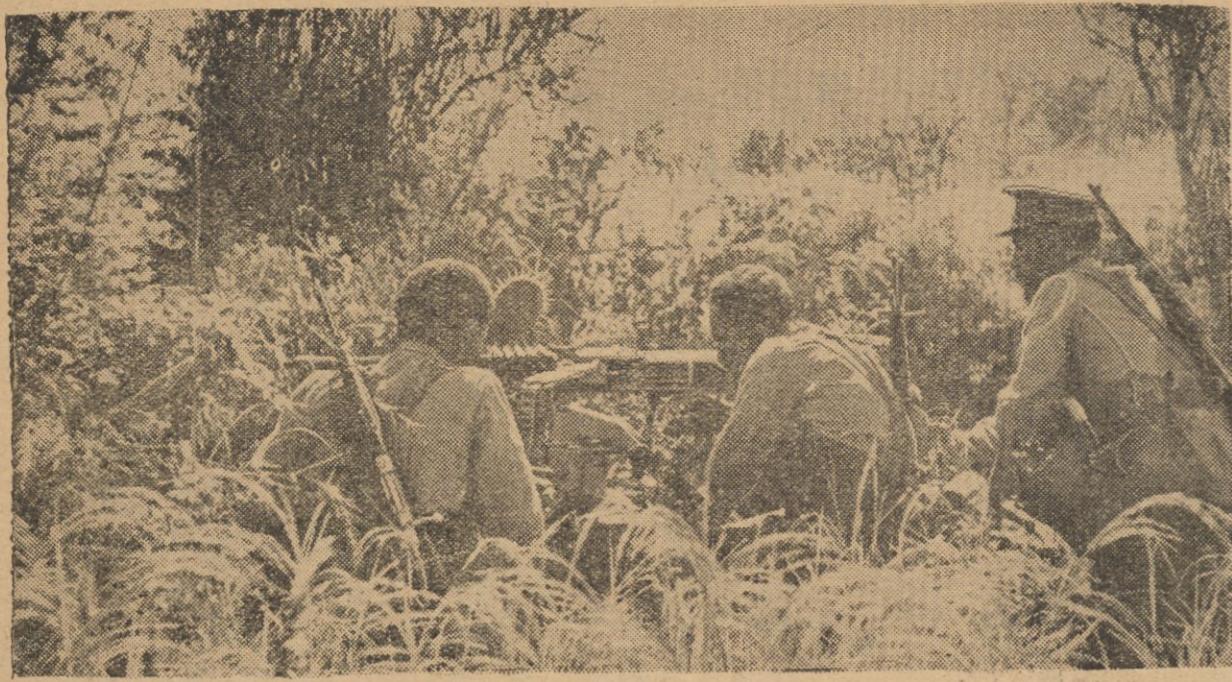
Po przemówieniach prof. Władyczce wręczyły panie wiązanek kwiatów. Czci godny profesor nie przemawiał, ograniczając się do uściśnienia dłoni uczestników zebrania.

TEATR NA POHULANCE
Dzisiaj o g. 4 ej po cenach propagand.
DAMY i HUZARY
o g. 8 ej **CUDOWNY STOP**

Grecja skazuje na zesłanie wszystkich komunistów

ATENY, (Pat). Minister spraw wewnętrznych zapowiedział zesłanie na wyspę Hagios Eustratios 300 komunistów, figurujących na listach policji bezpieczeństwa. Minister dodał, że wszyscy bez wyjątku komuniści greccy zostaną zesłani, gdyż państwo nie będzie tolerowało ich w swych granicach.

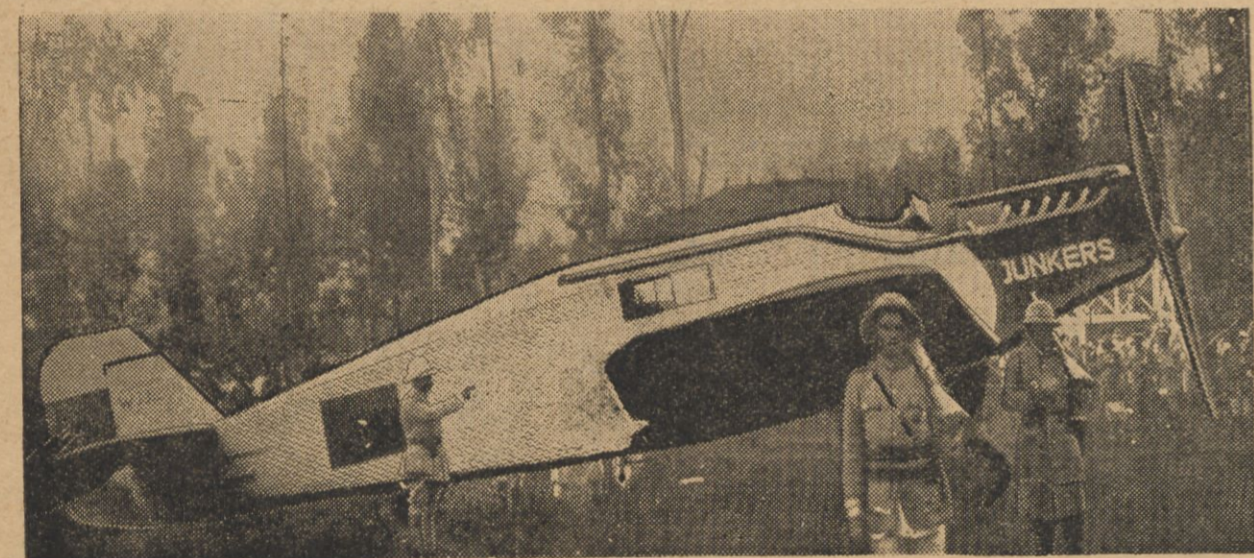
CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



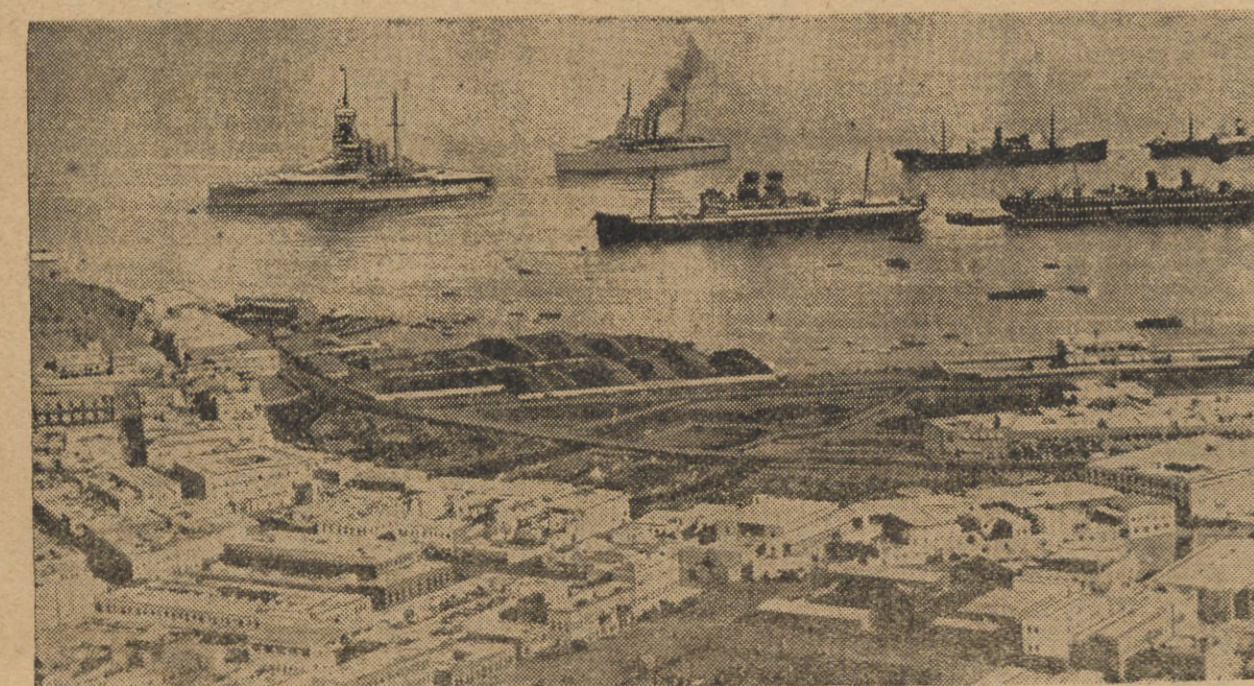
Wojna w Abisynji. Abisyńska placówka wojenna z karabinem maszynowym w pogotowiu.



Ucieczka przed atakiem bombowym. Dzieci i kobiety w Abisynji w popłochu uciekają przed spodziewanym atakiem bombowym z samolotów włoskich.



Z Abisynji. Samolot prywatny cesarza Abisynji, niemiecki Junkers, który obecnie przewozi amunicję na front.



Aden Widok angielskiego portu wojennego, Adenu, przy wejściu do morza Czerwonego. W porcie — angielskie okręty wojenne w stanie pogotowia.



Przed wyjazdem posła włoskiego z Abisynji. Cesarz Abisynji przyjmuje na uroczystej audjencji posła włoskiego, hr. Vinci.



Najmłodszy abisyńczycy. Dzieci w Addis-Abebie również dźwigają karabiny — ane. Używają ich narazie tylko podczas defilady, ale podobno wkrótce zaczną z nimi nia wojskowe.



Monarchiści greccy. Grupa rewolucyjna, która dąży do przywrócenia w Grecji monarchji. W środku — premier Kondylis, na lewo admirał Economos, na prawo generałowie Reppas i Papagos.



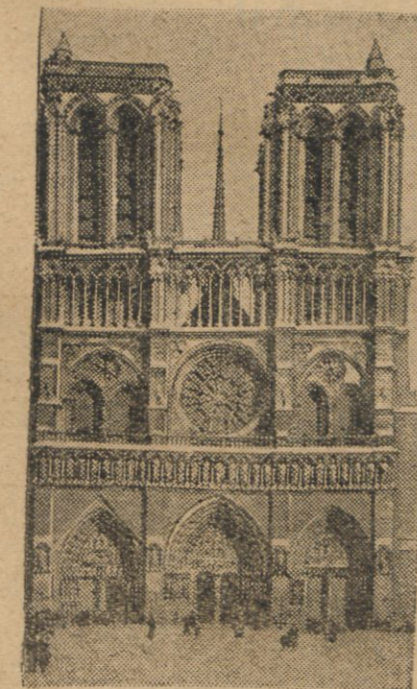
Minister na służawce. W przerwach między polityką angielski minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare chętnie przypina tyżwy i spędza czas na służawce na sztucznej łodzi w londyńskim pałacu lodowym. Mimo swych 55 lat Hoare jest doskonałym tyżwiarzem.



Popularność ks. Kentu. Dwie młode londynki z zaciekawieniem i wielkim zajęciem czytają urzędowy biuletyn, donoszący, że księżca para Kentu ich mały synek cieszą się dobrem zdrowiem.



Przywrócenie monarchji w Grecji. Wjazd króla na Ateny z zamkiem królewskim.



700-lecie Notre Dame. Notre Dame, słynna katedra w Paryżu, jeden z najpiękniejszych okazów gotyku we Francji, zbudowana w 1235 r. W roku bież. z okazji 700-lecia jej istnienia odbędą się w Paryżu uroczystości.



Japońskie studia. Grupa studentek australijskich, która wyjechała do Japonii w celu przeprowadzenia studiów nad tym krajem, w hotelu w Tokio poraz pierwszy zawiera znajomość z prawdziwym japońskim kimono.



W oczekiwaniu na następcę tronu. Gdy po lekcjach następcą tronu belgijskiego Baudouin opuszcza szkołę w Brukseli, przy wejściu stale zbiera się gromada dzieci, aby przyrzec się zbliżającemu 5-letniemu królewiczowi.



Monarchiści w Grecji. Młodzież rojalistyczna z muzyką przeciąga ulicami Aten, niosąc podobizny króla Jerzego.

Nie opłaca się pracować, choć głód dokucza

Do biura pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy zgłaszają się codziennie bezrobotni. Proszą o skierowanie ich do jakiegokolwiek bądź pracy za bylejaką nawet opłatą. Narzekają jest zawsze piękna kolekcja. Nie pozostawia się tak zwanej suchej nitki na nikim, rozpoczynając od ustroju kapitalistycznego, a kończąc na personaljach urzędnika biura, który kiedyś im odpowiedział w nie dostatecznie grzeczny sposób. Oczywiście nieraz, niestety nawet bardzo często bezrobotni mają rację.

Największą litość wzbudzają matki z dziećmi. Przyjdzie taka bezrobotna z trojgiem dzieci i płacząc prosi o skierowanie do pracy. Sześć tygodni bez pracy, mieszkanie nieopłacone od trzech miesięcy, zagraża eksmisja. — Gdzie pójdzie? Na bruk? A dzieci?

Z kobietami jest najgorzej, bo najmniej jest okazji do zatrudnienia większej ich ilości.

Tydzień temu do biura pośrednictwa pracy wpłynęło zapotrzebowanie na 25 robotnic rolnych. Jakiś prywatny przedsiębiorca miał kopać kartofle w obrębie granic wielkiego miasta Wilna. Zdawałoby się, że taka okazja bądź co bądź niecodzienna spowoduje ogromną podaż...

(Przyszło pięćdziesiąt kobiet, zbiegły się w pośpiechu, starając się przybyć jaknajwcześniej — z całego miasta. Każda z nich nieraz błagała o pracę. Wiele znajdowało się naprawdę w katastrofalnych warunkach materialnych — w sytuacji bez wyjścia. Czekwały z niecierpliwością na rozpoczęcie zapisów do pracy, o której jeszcze nie szczegółowo go nie wiedziały.

Zakomunikowano im, iż jest zapotrzebowanie na roboty polne w pobliżu Wilna z płacą 1 złotego za dniówkę.

— Kopanie kartofli, jeden złoty za cały dzień harowania!

Wszystkie kobiety były wyraźnie rozczarowane.

— Kto pójdzie na roboty?

Kobiety milczały.

— Przecież domagałyście się pracy. Narzekałyście na nas. Nie mogliśmy wam dać jej, bo nie mieliśmy, nie było zapotrzebowania. Teraz jest praca która z was pójdzie na nią?

Kobiety milczały.

— Zdajemy sobie dobrze sprawę, że stawka dzienna jest bardzo niska, lecz, niestety, za roboty polne na wsi tyle płacą. Trzeba będzie cały dzień pracować, bo na wsi tak pracują. Bierzcie tę pracę, bo innej narazie nie mamy dla was.

Zadna z bezrobotnych nie zgłosiła gotowości. Przeciwnie zapytywane pojedynczo, odpowiadały przecząco. Nie

chciały iść na całodzienną harówkę za miasto za 1 złotego. Nie opłaca się...

— Przecież mówiliście, że nie macie co jeść, że jesteście głodne...

— Tak, lecz nie opłaca się...

Niektóre uzasadniały swoje stanowisko tem, że mają dzieci w domu i nie mogą ich pozostawić na cały dzień bez dozoru. Inne mówiły, że nie mogą pozostawić domu bez dozoru, a dla wszystkich praca ta poprostu nie opłacała się, mimo że głód dokuczał ostro.

Wtedy zagrożono sankcjami. Bezrobotna, która nie przyjmie tej pracy,

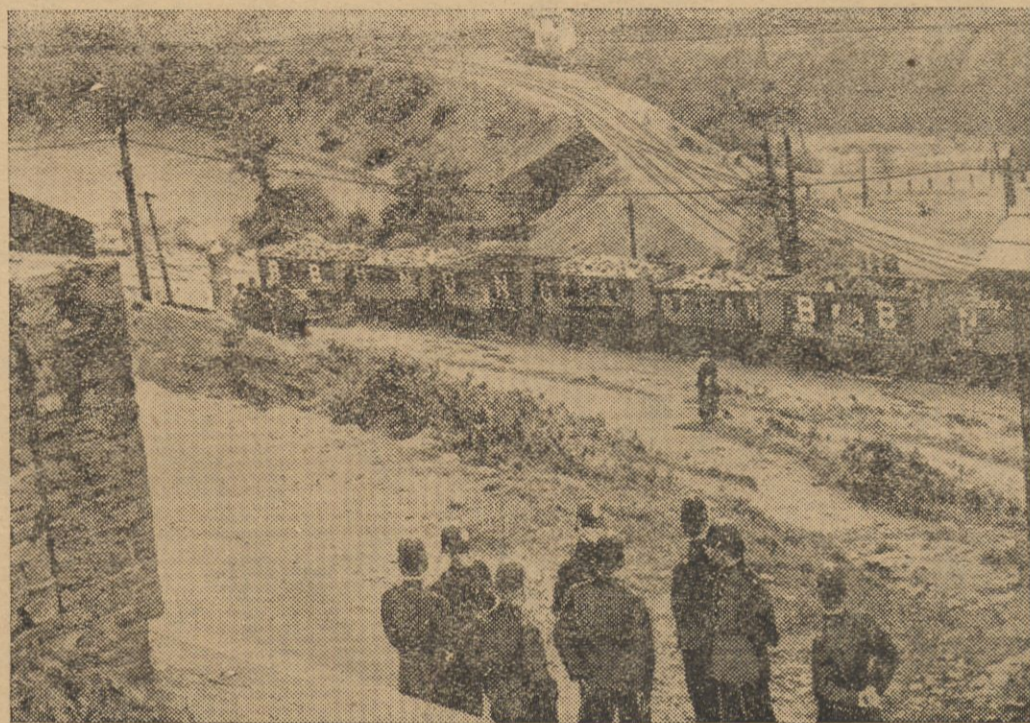
będzie pozbawiona karty rejestracyjnej i nie będzie mogła przez to korzystać w przyszłości z pomocy doraźnej Funduszu Pracy, przejawiającej się w formie pomocy w naturze.

Trzeba nadmienić, że sankcje te wogóle stosowane są w wypadku nieprzyjęcia przez bezrobotnego pracy, proponowanej mu przez biuro pośrednictwa pracy.

Perspektywa utraty możliwości korzystania w zimie z pomocy w naturze przeraża kobiety. Skompletowano po prostu ilość robotnic.

Włod.

Strajk górników w Anglii



Pisaliśmy już, że w kopalniach węgla w południowej Walii wybuchł strajk górników. Część strajkujących pozostała w szybach, reszta na powierzchni i nie dopuszczała niezorganizowanych górników do pracy. Na tem tle doszło do krwawych scysyj, tak iż policja musiała objąć straż nad bezpieczeństwem. Na ilustracji — oddział policji na posterunku.

Ziemia z lotnisk Wileńszczyzny na kopiec Marszałka

W dn. 19 bm. w godzinach południowych odbyło się uroczyste pobranie ziemi z lotniska wileńskiego na Porubanku. Przybyło z Wilna około 2000 osób, w tym 1000 młodzieży szkolnej. Władze państwowe reprezentował wicewojewoda Marjan Jankowski prezes oddz. wojewódzk. LOPP-u w obecności kuratora okręgu szkolnego Szelągowskiego dyrektora kolei państwowych Falkowskiego naczelnika wydz. wojskowego Urzędu Wojewódzkiego Wiśniewskiego, starosty wileńsko-trock. Niedźwieckiego, komendanta miasta ppłk. Podwysockiego i inni.

Na lotnisku ustawiono 9 samolotów aeroklubu, wykopano ziemię w formie podkowy o średnicy 1 m, a na stole postawiono wielką urnę.

Po przemówieniu p. wicewojewody przedstawiciele władz brali ziemię z lotniska i wsypywali do urny. To samo uczyniły poczty sztandarowe szkół wileńskich. Przez cały czas orkiestra grała „Pierwszą Brygadę“. Następnie młodzież przedefilowała przed samolotem, który miał odlecieć z ziemią do Krakowa i rzucała na niego kwiaty. Podczas przesypania ziemi z urny do małego woreczka przez komendanta miasta ppłk. Podwysockiego orkiestra odegrała hymn na rodowy. Potem wicewojewoda wręczył instruktorowi OPLGaz. Wasilewskiemu woreczki z ziemią wszystkich lotnisk Wileńszczyzny. W końcu prezes Aeroklubu Wileńskiego rtm. Sztukowski polecił uruchomić silniki 9 samolotów. Był to żałobny werbel lotniczy ku czci Marszałka Piłsudskiego. W ciągu trzech minut wszyscy odsłoniли głowy.

Instruktor Wasilewski wsiadł z woreczkami z ziemią do specjalnego samolotu, RWD-8, pilotowanego przez członka Aeroklubu Wileńskiego, lekarza Nie-

lubijszczyca. W towarzystwie dwóch innych samolotów wystartował RWD-8, mając u skrzydeł czarne wstęgi dwumetrowej długości z inicjałami LOPP. Po okrążeniu miasta i odprowadzeniu na odległość 30 km, powrócił na Porubank do warzyszącego awionetki, samolot zaś odleciał w kierunku Krakowa.

W niedzielę, dnia 20 bm. ziemia z lotnisk Wileńszczyzny będzie złożona na kopcu Marszałka Piłsudskiego, na Sowińcu.

Dr. W. WOŁODŹKO

Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne
powrócił

Wilno, ul. Zawalna Nr. 22, tel. 14-42.

MELONIKI
odpowiednie
do jesionki i do futra
E. Mieszkowski
Wilno, Mickiewiczka 1.

TEN KOLNIERZYK
morderca
OPUS
jest wygodny, elegancki i trwały



Interes rolnictwa wymaga ustawy o prawie mleczarskim

17 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja w sprawach mleczarskich. W obradach konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich izb rolniczych, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo — Gospodarczych, spółdzielczych central handlowych, polskich, niemieckich i ukraińskich, Ukraińskiego Związku Rewizyjnego oraz licznych prywatnych mleczarzy zrzeszonych w zawodowym zjednoczeniu mleczarskim. Ponadto w konferencji uczestniczyli reprezentanci Państwowego Banku Rolnego oraz wszystkich urzędów wojewódzkich.

Poza sprawami, związanymi z pracami izb rolniczych i organizacji spółdzielczych nad ustaleniem sieci zakładów mleczarskich i rozprawieniem kredytów finansacyjnych, najwaźniejszym punktem obrad było omówienie poprawek do opracowanego przez ministerstwo rolnictwa projektu ustawy o prawie mleczarskim, zgłoszonych przez izby rolnicze i organizacje spółdzielcze.

Konferencja jednomyślnie wypowiedziała się za omawianym projektem ustawy, uważając ukazanie się jej za konieczne z punktu widzenia interesu rolnictwa.

W wyniku obrad konferencja powzięła na stojącą uchwałę:

„Interes przemysłu mleczarskiego w Polsce, jako ożywnika gospodarczego bezpośrednio związanego z produkcją rolną, wymaga, by normy prawne regulujące stronę techniczną tego przemysłu i ustalające jego właściwą rolę w produkcji i życiu mleka od producentów, były jednakowe dla całości tego przemysłu, niezależnie od jego formy prawnej czy organizacyjnej“.

Nowości wydawnicze

— Tygodnik Literacko - Społeczny PION przynosi w Nr. 42 (101) m. in. następujące artykuły i utwory: Jan Szeliński: O kulturę społeczną, Jarosław Miciński: Śmierć poety, Łukwik Kamykowski: Nieznany dramat St. Brzożowskiego, J. Rencznerowa: Międzynarodowy Kongres Wychowania Rodzinnego, A. Dikevi: Jubileusz Uniwersytetu w Budapeszcie, L. Piwiński: Ex libris, K. Irzykowski, B. Korzeniowski: Teatr, Konkurs dramatyczny P.A.L., St. Furmanik: Muzyka, J. Pawłowska: Plastyka, W. Bak: Przegląd prasy. Poza tem w dziale radiowym SZTUKA i ANTENA, — K. Irzykowski: „Noce Teresy“ Nałkowskiej, Stary Doktor: Radio dla dzieci, — W. BTH: Teatr Wyobraźni.

Treść numeru uzupełniają, jak zwykle, sprawozdania z teatru oraz omówienia ostatnich nowości wydawniczych w dziedzinie popularyzacji wiedzy, powieści i publicystyki.

Wśród pism

— Ostatni numer tyg. Świat zawiera artykuł wstępny L. Chrzanowskiego p. t. Nowy Rząd. Następnie p. Sterling omawia ostatnie wystawy w IPS. Halina Korolec - Bujanowska kontynuuje ciekawą, bogatą ilustrowaną korespondencję z Indji. Prof. L. Binental omawia tysiączne przedstawienie Halki w Operze Warszawskiej. Dalszy ciąg powieści W. Bunickiewicza pt. Życie w kolorach, Połów Perel, Świat teatru oraz liczne ilustracje uzupełniają ten ciekawy numer Świata.

„Poznanie niebezpieczeństwa jest pierwszym krokiem na drodze do pokonania go. Ludzie którzy nie umieją spojrzeć niebezpieczeństwu prosto w oczy i którzy go się lekają, nie są zdolni do zorganizowania obrony. Nie warto nawet na nich nalegać. Naród który chce żyć, powinien umieć tak się zorganizować, aby żadne zagrożenie nie było dlań śmiertelne.“
Podpułkownik VAUTHIER.

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)



Dnia 28 października r. b.
FOTOKLUB WILEŃSKI
rozpoczyna KURS

fotografowania

aparatem „LEICA“

Zapisy w składach fotograficzn.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Jaguar contra głodomór

Zasada „autentyzmu“ Czernika korzeniami sięga w psychologiczne podglebia procesu twórczego, ale jako zasada klasyfikacji zdaje się być roślinką, skazaną na uschnięcie. Autentyczność doznań i przeżyć wyrażonych w wierszu jest może warunkiem pożądanym, ale skąd pewność, że koniecznym.

Aby przyznać Czernikowi słusność, należałoby się umówić, że proces twórczy zasadza się jedynie i wyłącznie na tych przeżyciach i doznaniach poety, które są źródłem jakiejś *pierwotnej, ogólnej* koncepcji artystycznej. Tymczasem proces twórczy to nie tylko chwila, w której rodzi się natchniona koncepcja, ale i techniczna czynność, doskonaląca pierwotną koncepcję. W tem drugim dopiero „rzemieślniczym“ stadium dochodzi do głosu ów „magiczny czar słowa“ i rytmiczna architektonika zdania.

Wiemy np. ze zwierzeń Flauberta jak, budując swoje dzieło, baczną uwagę zwracał na silne i dźwięczne zakończenia rozdziałów. I bardzo często, znalazłszy piękne zakończenie już w czasie pisania początku rozdziału, tak *naogół* całą jego konstrukcję, aby architektonika całości dostrajała się do zakończenia. Przykład ten jest znowu poważnym szkopułem dla teorii autentyzmu.

Trudno też sobie wyobrazić odtwarzanie przeżyć i doznań bez jakiegokolwiek odchylenia. Pomijając techniczną oporność materiału (z czem każdy poeta uczyć się musi) napotykaemy ważny czynnik w procesie tego odtwarzania: pamięć. Doznania i przeżycia mają zawsze charakter doraźny — okolicznościowy, odtwarzanie ich opiera się przedewszystkiem na pamięci. Otóż wobec chwiejności, płynności i niewątpliwie zmienności uczuć i doznań, pamięć ich może być bardzo a bardzo niedokładna. (Zresztą sporna jest sama kwestja istnienia pamięci uczuciowej). Uczucia odtworzone w wierszu są zawsze uczuciami wywołanymi przez wspomnienia lub też uczuciami wspomnieniami, podlegając *deformującej* kontroli naszych władz myślenia. A zatem akcentowana przez Czernika istotność przeżyć poety jest co najmniej kwestją problematyczną, wobec wątpliwej możliwości rzetelnej relacji stanów psychicznych.

Zastrzeżenie, że autentyzm nie jest „integralnym realizmem“, ale raczej *zasadą klasyfikacji* — upoważnia sądzić, iż Czernik jako krytyk będzie zmuszony do posługiwania się jakimś medjum, kontrolującym autentyczność przeżyć poety. Bo jakże inaczej sprawdzić ową autentyczność relacji stanów i procesów uczuciowych, nastrojów czy afektów! Krytyk może mieć przed sobą tekst i nic więcej. Wartości tekstu mogą być przedmiotem jego sądów i ocen, nie poza nimi nie może wchodzić w rachubę, gdyż nie jest dla krytyka osiągalne i możliwe do poznania. Krytyka literacka nie jest urzędem tajnej policji i nie posługuje się metodą inwigilacji. Wolania Czernika: *poeci, piszcie o tem, co czujecie, co przeżywacie*, mogą być pedagogicznie słuszne — jeśli nie pomagają to napewno i nie zaszkodzą, ale, jeśli chodzi o sprawę sądów, to ani urojona „autentyczność“ stanów psychicznych poety, ani ich „siła“, czy „wartość“ nie mają danych na zasadę klasyfikacji.

Porównywanie i zestawianie tekstu z czemkolwiek poza nim jest bédne i nieistotne. Wartości tekstu literackiego tkwią nie w sile, ani sposobie przeżywania uczucia, ale w materiale poetyckim, którego najprostszym elementem jest słowo, jego wartości czasowe (rytm), psychologiczne (akcenty, nastrój) czy fonetyczne. Trafne wykorzystanie ich stanowi o walorach utworu. Gdzie ma swoje źródła owa trafność? Czy w czujnym fantazjotwórstwie, które Czernik wysuwa jako przeciwstawienie quasi-fantazjotwórstwa? Najprawdopodobniej i najpewniej w talencie, który odgadnie i wyczuje ową trafność wyrazu bez oglądania się na zasadę autentyczności. Nie ulega chyba wątpliwości, że *oceniac* talent a więc trafność artystycznego wyrazu należy zawsze na podstawie konkretnego tekstu literackiego (słowa i jego zestawienia). Posługiwanie się przykładami w rodzaju: wiersz o głodzie poety, który nie jadł tydzień i poety, który nie zjadł trzeciego dania, uwodził bożem prawdy, ale w istocie jest demagogją. Napewno możemy tu tylko powiedzieć, że pierwszy z poetów był głodniejszy, bardziej wyczerpany. Gdy zaś będziemy chcieli mówić o tem,

który z nich napisał lepszy wiersz, musimy te wiersze albo usłyszeć, albo mieć przed oczyma. Czas głodomórki nie nas wtedy nie obchodzi: Mówi on tylko o talencie głodomora, sądy zaś o *poecie* oprzemy na zgola odmiennych kryteriach.

Tak samo rzecz się przedstawia z powołaniem się na motyw ew. jaguara w wierszu („motyw jaguara, którego już najdzielniejsi myśliwi brazylijscy nie spotykają na drogach swych polowań“ uważa Czernik za wykwit pseudofantastyki „miroświatowej“). Na jakiej podstawie? Jakie środki ma krytyk, żeby oświadczyć, czy poeta, opisujący jaguara, widział go i rzeczywiście przeżył to widzenie? Albo też w jaki sposób można kogoś serjo przekonać, że poeta, któryby rzeczywiście był w puszczy brazylijskiej i spotkał się oko w oko z jaguarem, doznałby silniejszych i istotniejszych wrażeń aniżeli jakiś jego kolega, który zna jaguara z książki, filmu czy też z ogrodu zoologicznego? Obsuwamy tu wyraźne wykołajenie się teorii autentyzmu.

Źródła tego wykołajenia leżą w błędnym stanowisku Czernika wobec zagadnienia formy i treści w dziele literackim. Czernik jest mimo wszystko starym dualistą, wyznawcą trochę przedawnionego już sposobu ujmowania poezji. Widać to w wielu jego sformułowaniach — np. w określeniu stylu jako „związku najczystszej, najprawdziwszej formy z najczystsza, najprawdziwsza treścią“ (cytuje z pamięci). Ten właśnie dualizm treści i formy narzuca mu aprioryczne przekonanie (przeświadczenie) o jakiejś „autentycznej“ treści, którą można wyrazić zapomocą materiału poetyckiego, lub też, zabłądziwszy na manowcach pseudofantastyki, — zastąpić ten materiał „efektowną grą słów“, czyli spłodzić „miroświat“. — „uciec od rzeczywistości w imaginacyjną galaretkę“.

W ten sposób proces tworzenia utożsamia się z „nakładaniem“ materiału poetyckiego na odpowiednią treść, w czem, posługując się pseudofantastyką, łatwo popełnić błąd i sfalszować ową rzeczywistość — treść.

W takim ujęciu procesu twórczego oczywiście staje się ostateczny wniosek Czernika i wolań o autentyzm. — Chcąc pisać dobre wiersze, przeżywajcie — tu podstawy bowiem leży owa wyabstrahowana treść, z której będą was po staremu egzaminował. — Słowo schodzi na drugi plan, staje się zwykłym „środkiem do wyrażania“, otrzymuje codzienną funkcję komunikatywną i dlatego Czernik, zwracając na mniejszą uwagę, odbywa marsz w próżnię treści.

Mieczysław Kotlicki.

(Czernik wogóle nie docenia tendencji liryki nowoczesnej. Dowód — choćby wydrukowanie bez komentarzy art. Rudnickiego. Jego błędy *psychologiczne* i ich konsekwencje postaram się wyjaśnić w art. „Kwalifikacje głodomora“.)

Nadestane

— Stanisław Piętkat — *Legends dnia i nocy*. Warszawa 1935. Nakł. Biblioteki „Okolice Poetów“. Str. 23 + 1 nl. Recenzję tego zbioru wierszy zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kol. Lit.“.

— Franciszek Surówka — *Panta rhei*. Warszawa, 1935. Skład Gł. — Cebethner i Wolff. Str. 120 + 8 nl.

— Stanisława Sznaper — *W stronę życia*. Warszawa 1935. Tow. Wyd. „Rój“. Str. 88 + 8 nl.

— Miesięcznik *Literatury i Sztuki*, Nr. 1 i 2. Organ Komisji artystycznej Zw. Naucz. Pol., pod redakcją Józefa Czechowicza. Wiersze i proza młodych pisarzy polskich, artykuły omawiające zagadnienia kultury, dobrze postawione działy recenzji. Nr. 2-gi poświęcony sztuce francuskiej. Pismo to jest przeznaczone dla nauczycielstwa, ale zasługuje na pilną uwagę kulturalnej części naszej inteligencji. Postaramy się omówić rzecz oddzielnie.

— *Okolice Poetów*, Nr. 7. Wiersze: Do mińskiego, Przybosa, Jastruna, Rzeczyca, Dobrowskiego, Świeżawskiego, Mikułki, Czernika, Terlikowskiej, Mrozowskiego, Fika, Ożoga, Pietrkiewicz i Gorycza, przekłady z niemieckiego Napierskiego i Lewina, artykuły Czernika, Łaszowskiego i Rudnickiego, recenzje i noty.

— *Skamander*, Nr. 9. Wiersze Jasnorzewskiej, Zegadłowicza, Stomimskiego, Baka, Dobrowskiego i Karpińskiego, fragmenty powieści André Malraux, oraz Ewy Szemberg — Za rembiny, artykuły Nowaczyńskiego i Krzywickiej, oraz plansze Zofji Stryjeńskiej: projekt kostjumów do baletu Szymanowskiego „Harasie“.

Czystość tonu

W ciągu kilku ostatnich lat lubelscy pisarze, a zwłaszcza lirycy zdradzają ożywioną działalność. Za inicjatywą i dzięki osobistemu wysiłkowi K. A. Jaworskiego, nie przestaje się ukazywać — pomimo trudnych warunków i niedostatecznego zainteresowania ogółu — miesięcznik poetycki „Kamena“, grupujący literatów z całej bezmała Polski, a zwłaszcza poetów z młodszego pokolenia. Podobnie raz po raz do rąk naszych dociera książka, wydana w lubelszczyźnie lub z niej się wywodząca; i tak wiceprezes Związku Zawodowego Literatów w Lublinie Antoni Madej w ciągu 2 lat wydaje trzy tomiki wierszy. Pracy tej, obecnie nie rozproszonej już, lecz skupionej, życzyć należy wzmożenia i coraz większego dojrzwiania; może ci regionalni w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa pisarze zdołają wreszcie przełamać wywołaną obojętnością zreszeń literackich po większych miastach, może za rok nie powtórzy się gorszący fakt, jaki wydarzył się przed niewiele ma miesiącami na zebraniu warszawskiego Związku Literatów, i że nikt dosłownie z członków ówczesnego Zarządu nie był poinformowany o istnieniu lubelskiego związku literackiego, skupu pięciu, bądź co bądź kilkunastu członków. Emil Breiter długoletni radca prawny związku warszawskiego i, jak wiadomo, jeden z naczelnych kodyfikatorów ogólnorzeczeniowego statutu, oświadczył z właściwą sobie perfidną naiwnością, iż sądził, że „związek lubelski — o ile taki wogóle istnieje — jest klubem literackim“. Dla tych panów machinacje kawiarniane i intryżki kulturalne zawsze jeszcze są najwidoczniej ważniejsze od życia kulturalnego na polskiej prowincji. I tak to się gada jeszcze wśród działaczy związku, powstałego przed laty za inicjatywą Stefana Żeromskiego, dla którego sprawa regionalizmu była w ciągu ostatniego okresu życia podstawowym zagadnieniem narodowej kultury.

Madej pochwalił się może znacznym ilością w dorobkiem. Zbiory poetyckie: „Twarz“, „W grudzie ziemi“, oraz „Linje i granice“, to czwarły, piąty i szósty tom jego wierszy. Wartość za mieszczonych tu rzeczy jest nierówna, acz świadczą o bezustannym wysiłku i powolnym dojrzwianiu. Tak, czy owak, mamy do czynienia z nawskroś rzetelnym pisarzem. Tworzenie jest dlań aktem pokory wobec świata, doświadczeniem etycznym, niemal religijnym. Wiersze te, to raczej materiał do poematów prozą, redzaju niestety w Polsce zaniedbanego, a w którym sił wnych próbował głównie Iwaszkiewicz („Kasydy“), oraz niżej podpisany („Drabina“). Na ogół bowiem niepodobna pojąć, a tem mniej ustalić zasady jaka kierowała autorem przy „obijaniu tych zdań o ładnym toku prozaicznym na poszczególnie partje graficzne. Niezdecydowanie rytmiczne nie posłużyło temu samorodnemu skądinąd „wierszowi wolnemu“. Utwory te grzeszą rozgadaniem, niedostatecznym wyekspansowaniem, i tylko pojedyncze strofy posiadają wartość, a niekiedy nawet wdzięk utworskich. Z takich ut, oczywiście, niepodobna zestawić dłuższych poematów, o co pokusił się Madej, — i to jest zasadnicza pomyłka uczciwego i utalentowanego autora. Skłonność do sformułowań gnomicznych kłóci się tu z brakiem nieodwzajemnionej *jednoci*, alegoryzm poety tak poufny, a nawet kameralny, jakim w gruncie rzeczy jest Madej, graniczy z naiwnością. Lecz wszystkie te niedobory płyną z jednego cennego źródła: z *artystycznej wstydlivosti*, która każe autorowi poszukiwać zdań najprostszych, a za razem najmniej efektownych. Oto, co w dorobku wnosi polska prowincja w doskonałym przeciwieństwie do stolicy literackiej, cierpiącej na obronioną megalomanję.

To naprawę trudna i wielce mozolna droga, którą kroczy autor. Droga ta wymaga od nas szacunku. Bardzo wiele tych zajmujących wierszy cierpi skądinąd na niedostatek polotu, ich rozmach jest sztukowany, lecz przeżycie za wsze autentyczne, a wzruszenie prawdziwe. Próby ody nowoczesnej, czy też zmodernizowanego dytyrambu, świadczą o tem raczej, iż Madej — dla wypowiedzenia nadmiaru doznań — winien by zająć się prozą, i w dziedzinie nowelistyki zwłaszcza wolno mu rokować płodne wyniki. Narazie realizm jego — nawskroś emocjonalny, a zarazem intelektualistyczny — niedość jest wykrystalizowany. Autor winienby się poza tem wystrzegać na przyszłość nadmiernej prostoty, ta również może być afektowana, a tutaj bywa

zenująco „zgrzebna“. W cyklu końcowym ostatniej książki („Linje i granice“) postrzegamy przełamanie stopniowe wyszczególnionych powyżej tendencji: odnajdujemy szereg drobnych wierszy prawdziwie silnych w wyrazie, ujmujących czystością tonu.

Czystość tonu psychicznego, oto, co — z nie wielkimi wyjątkami — zaleca poetów polskiej prowincji. Należy sądzić po tych oznakach, iż jeśli skąd, to właśnie z takich środowisk, na które srobiał Warszawa zwykła kręcić przez mądrzałym nosem, niezadługo wyjdzie odrodzenie etyczne polskiej literatury współczesnej i sanacja gruntownie zdeprawowanych jej obyczajów.

Stefan Napierski.

Sobie a muzom

— Eugenia Kobylńska — *Opowieści Świeckowe*, (Wspomnienia z Jaszun), Wilno 1936. Skł. Gł. w Księgarni św. Wojciecha. Stron 50 + 2 nl.

„Dziwna książka. Nie „poezje“, ale „wspomnienia z Jaszun“. Takich „wspomnień“, pamiętników w podróży, listów wierszem i prozą było dawniej zatrzęsienie, ale dziś — kryzys! — ten gatunek prywatno-poetycki zamarł tak do kładnie, że zapomnieliśmy, jaki to właściwie słusne mieć należy do tego rodzaju literatury. Otóż przedewszystkiem należy odrzucić srogą mię zwaną poezją: te wierszyki — zabawki, wierszyki — notatki i wspomnienia nie ustoją się wobec tak wzniostych wymagań. Należy je traktować jak list, jak widokówkę z wakacji. Załączone do zbioru piękne fotografie Bułhaka utwierdzają mnie w tem przekonaniu. — Pojechała sobie do Jaszun uzdolniona pani, dobrze jej tam było, opisała więc, co i jak — że pięknie i zabawnie. Lepsza taka bezpretensjonalność od wielu, wielu wydetych z dobrego umniemia o sobie i oczepionych dobytymi z lamusa „pięknościami“ zbiorów „poezji“, które mi zasypało jest biurko każdego recenzenta. A tak — mamy miłą pozycję „regionalną“.

Co jednak grozi takim poetyzowanym wspominkom, to — stylizacja. Łatwo pisać „bezpretensjonalnie“ rzynać banały wyświechanych frazesów, znanych z lada wierszyka w gazecie. Kobylńska naogół uniknęła tego szczęśliwie, a z pomocą przyszedł jej humor. Żartobliwy słusne do tematu i do swojej roboty czuwa dyplomatycznie nad wrażeniami czytelnika. Bardzo dobrze oddają te intencje autorki wiersze takie jak „Pół hektara“, a’bo „Pociąg widmo“. Ale oto wiersz „Księżyc w oknie“ — prawdziwie poetycki, prawdziwie piękny! Co on tu robi obok takiej „Marysi“, czy „Malkontenta na deszczu“? A więc jednak zbyt rozciągle kryteria poziomu formalnego, zbyt wiele wyrozumiałości dla siebie. Ten piękny „Księżyc w oknie“, albo drugi — „Cmentarz w lesie“ i inne jeszcze wiersze każą zadowolować, że autorka dłużej nie przysiedziała fałdów nad redakcją zbioru, że nie dokonała ostatecznej selekcji.

Strona graficzna poprawna i staranna. — Dobry układ i ładny krój czcionek tytułowych. J. M.

Nowa „awangarda“

— **POD PRĄD**, czasopismo młodzieży szkolnej, R. II, Nr. I, Wilno, październik 1935. Starannie (ilustracje, w tem karykatury!) wydany numer zapelniają wrażenia letnie. Ze Spaly — harcercskie, z obozu „Straży Przedniej“ w Komotowie, z Migowa, gdzie szukano wykopalisk, wreszcie ze Starego Sącza, gdzie był kurs szybocowy. Pozostałe spalty świadczą przykładowo o społecznym, jak i o artystycznym — kulturalnym zainteresowaniu naszej „zablokowanej“ elity gimnazjalnej. — „Młode oczy“ bowiem płyną „Pod prąd“ — tak informuje komunikat.

Sympatyczne pismo ma wśród współpracowników Dobaczewską, Maślińskiego, Miłosza, Wierusz — Kowal... skiego? — eh, nie — ...ską. Uspokójcie się, to nie „Bunt Młodych“, żeby w nim „starzy“ pisali. Więc nie Wanda, ani Józef, ani obaj Czesławowie, tylko dwaj bracia i dwie córki zgłaszają akces do wyrobionej firmy... I to jak! Jeszcze Andrzej Miłosz, to przynajmniej lojalnie — wierszyk taki sobie — sprytaj i nowoczesny, ale ten Antoni Maśliński, pózał się Boże! — cóż za wyszczerkany... epigon literatury przedwojennej. I po co tu w imię awangardy ręce sobie po łokcie urabiać, jeśli własnego brata na ludzi wychować nie sposób. Teraz już cała nadzieja w Bujnickim: może jego Ejo da się przekonać... — j. maśliński.

Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnięcia 1-ej klasy 34 Państwowej Loterii Klasowej

I i II-gie ciągnięcie

20.000 na nr.: 163761
10.000 na nr.: 85241
5.000 na nr.: 35016.
2.000 na n-ry: 11590 113325
500 na n-ry: 34529 64950 70272
400 na n-ry: 10742 13470 19514
 39616 46696 79289 139422 136879
 172637 179289

200 na n-ry: 864 29970 39966
 41976 53760 73833 80603 85468
 94122 101266 143274 163684 179200

150 na n-ry: 3683 4861 14635
 16253 23579 25924 33115 34975
 36623 39254 39451 44540 45840
 45155 47297 56894 60239 65849
 64989 70071 71519 83349 91252
 100804 101604 105688 115546 116828
 117726 123338 136758 137911 140955
 147298 156435 168386 172064 182583
 188901.

Po złotych 100

3 375 1205 305 2107 3024 538 769 93
 807 4674 787 5012 301 788 6191 239 358
 7016 8412 674 9867 988 10260 633 88 795
 12356 617 782 13399 932 14154 625 33
 755 90 15069 691 819 49 16048 415
 631 782 902 17215 738 18491 864 1917
 214 913 20226 93 538 44 689 21354 426
 22079 682 23026 126 68 200 73 321 723
 835 24052 520 25404 888 26268 27704 31
 932 28033 212 29044 404 866 30370 83
 965 95 31262 351 861 32275 379 807 33249
 364 73 83 85 494 548 632 840 41 86 34082
 266 35270 918 36310 499 662 990 37631
 958
 38186 250 39050 96 155 280 823 59
 40405 957 41148 201 412 609 735
 42146 869 43496 535 649 932 44686 45523
 46431 589 47573 648 792 48012 678
 49302 662 67

50012 80 433 86 963 51223 371 557 97
 52295 465 558 53070 54532 91 715 933
 55422 793 930 56026 36 183 787 57093
 135 454 664 925 58169 209 667 496 681
 732 59085 317 406 466

60571 819 61093 403 655 63 802 62233
 882 63099 157 776 901 36 64008 153 65078
 108 440 66230 43 62 360 467 862 983
 67066 127 381 744 72 73 838
 70334 774 824 932 71012 100 72723
 90 96 73350 74159 214 775 75102
 776453 62 992 77995 78339 462 84 544
 812 79109 255 618

80084 274 530 662 857 900 81702 871
 990 82142 250 649 754 811 15 83020 340
 694 927 84914 85671 829 86490 544 725
 87975 89004 413 556 785 89558
 90097 197 207 659 785 87 91514 18
 92266 493 550 653 93086 108 240 88 701
 94186 287 528 95439 757 96058 133 205
 10 383 766 97688 700 995 98365 99141
 61 465 918

100110 391 611 81 101777 102338 867
 103049 63 228 54 334 104067 137 88 368
 105304 66 440 723 886 106017 175 491
 542 786 107640 756 863 108443 46 581
 109267

110124 454 805 111198 448 112019 438
 72 113279 338

114705 92 883 115219 300 634 116708
 64 117360 677 831 118014 108 22 789 865
 119170 374 542 818 120271 121102 47 439
 122052 627 862 999 123059 445 55 612
 995 124117 276 586 901 126386 629
 127114 335 128942 129747 850 130104 78
 780 855 131388 551 702 856 132357 449
 904 134477 135566 73 136176 359 137893
 911 138173 307 451 80 613 54 722 885
 139573 140018 101 805 141630 927 82
 142001 870 143073 127 42 144659 739
 145215 52 578 146283 643 791 147504
 148845 149486 551 730 150473 521 83
 151395

152607 793 943 59 153110 849 929 98
 154162 71 363 778 887 956 155073 383
 156374 157128 27 329 531 158662 159118
 279 472 608 751 56 886

160395 501 90 668 161512 863 162414
 740 915 163127 625 164031 201 305 73
 914 165212 23 511 758 877 166173 765
 930 167041 597 620 168122 904 169045
 201 404 888 98 922

171193 296 97 859 172209 409 753 847
 173501 471 601 11 77 174069 366 81 678
 773 175093 617 176180 549 609 40 947
 177106 775 178087 764 179503

180260 443 50 662 736 181377 94 797
 182097 126 30 665 183735 184179 492
 684 185988 186131 920 187430 188859
 81 91 189577 85

190146 829 910 191201 192499 537 720
 193140 555 797 194443 82 794 825 99

Po złotych 50

40 97 1341 439 510 14 667 2349 3741
 91 952 4091 169 490 5208 637 94 867
 6003 416 76 701 50 7079 546 839 959
 8008 50 232 321 503 613 701 807 9246
 679 877

10536 75 622 50 834 55 11025 88 117
 578 646 73 779 848 12099 139 382 441 61
 553 684 906 81 13270 717 965 14049 64
 167 69 337 53 466 502 680 85 839 960
 15015 16 63 484 633 786 877 16026 63 97
 99 141 260 484 706 13 832 918 17041 139
 74 93 356 18139 218 61 395 552 56 666
 922 69 19041 154 226 365 860

20118 447 985 21258 582 92 22024 149
 23079 115 523 747 840 958 24092 221 30
 97 452 589 737 94 886 25256 795 26284
 433 535 27204 402 10 831 28327 651 707
 896 29062 118 218 581

30166 91 206 95 362 79 950 31074 75
 515 639 78 952 32486 576 950 33004 98
 145 57 794 818 929 72 34034 601 982
 35068 111 495 919 36421 683 775 80 969
 37007 355 882 918 66
 38408 554 700 802 50 39215 53 350 65
 540 930

40076 347 492 509 42 53 603 63 779
 87 916 41364 558 769 42247 535 728 868
 43010 274 755 63 882 44389 515 63 844
 45307 47 590 657 927 46129 422 544 81
 47227 43 73 498 863 902 48274 49086
 117 58 268 378 470 902

50053 143 579 643 701 51193 94 202
 417 52091 133 262 484 508 651 53109
 265 73 437 68 513 888 962 54087 103
 588 901 55022 109 49 626 56141 211 37
 94 483 57341 451 537 603 948 84 58102
 30 501 799 834 79 950 59022 386 643 953
 60210 61670 846 62058 154 228 44
 364 542 95 707 11 89 831 39 63052 285
 440 502 64157 67 545 830 964 65 65117
 253 534 958 66083 193 477 82 689 67109
 250 706 999 68548 99 827 60 67 933 69
 69164 465 714

70225 89 545 857 930 85 71046 354
 427 644 826 72012 171 324 573 73036
 563 70 696 757 74107 265 364 508 616
 813 925 26 75052 864 71

76055 74 75 119 25 42 554 79 85 77170
 866 78049 57 486 875 993 79662 916
 80011 54 59 70 318 39 407 520 64 745
 79 96 826 81055 369 430 35 799 884
 82150 409 815 24 86 923 46 83128 298
 335 469 581 652 82 84187 255 526 75 913
 58 85061 189 498 750 86221 95 459 729
 80 836 87042 345 504 88230 629 69 839
 57 99 89307 70 586 680 795

90255 487 666 75 889 96 957 91072
 331 733 92044 593 704 974 93044 1372
 386 480 537 670 98 745 911 53 94072
 166 616 95173 96487 706 11 23 53 97069
 445 79 650 740 98183 357 99333 522 740
 41 87 932 62

100042 385 836 904 101191 245 628 873
 102082 296 318 483 86 94 103153 94 352
 85 530 104315 32 57 511 652 791 97 961
 105088 99 215 376 446 536 65 889 961
 83 106104 279 365 471 515 92 632 78
 107131 219 47 54 373 572 643 74 91 836
 53 910 108016 81 291 451 876 951 109182
 211 34 350 580 759 915

110045 181 218 337 69 744 915 111276
 79 302 31 875 902 112293 306 663 953
 113214 82 826 955 77 88

114034 977 115123 537 75 867 965 76
 116185 216 436 692 965 117020 32 285
 324 482 943 118109 214 34 690 119093
 169 98 456 73 669

120189 442 643 825 926 87 121015 247
 665 753 872 908 122210 353 430 708 14
 891 124391 407 714 37 993 125183 94
 75 516 50 608 728 944 136003 157 231
 81 411 137453 59 837 138302 562 686
 755 91 94 139437 514 619 810 909

140044 373 469 605 44 720 38 857
 141146 65 346 50 421 142190 295 304 733
 143030 471 655 95 998 144620 714 16
 145013 253 58 430 99 592 767 77 954
 146149 200 21 29 30 47 50 147199 519 662
 711 47 942 148059 79 164 393 415 523
 651 920 38 89 149635 68 92

150133 507 61 86 151075 346 404 20
 625 785

152126 484 153196 326 490 527 657 939
 70 154245 629 853 917 41 155017 42 218
 566 626 730 915 34 65 156070 78 84 269
 97 718 914 157278 354 91 448 522 634
 726 871 126160 519 835 950 127405 688
 79 743 808 82 128132 83 458 785 846 959
 129067 126 386 532 622 761 94 901

130012 47 362 415 639 81 90 799 833
 84 941 68 131095 308 550 86 626 132055
 122 26 459 729 27 133112 239 604 38 772
 827 979 134099 321 926 135047 188 211
 158058 158 212 26 424 606 159056 85
 151 604

160231 549 695 977 161081 882 162055
 282 438 76 716 98 951 53 163096 371 453
 592 619 22 44 878 164054 89 91 139 83
 289 432 600 15 738 844 165089 564 741
 977 166387 536 881 982 167400 634 70
 816 24 39 168003 416 46 834 901 169090
 188 411 96 563 793 840 968

170068 218 407 688 171068 71 584 635
 777 953 172072 262 550 173402 58 520
 641 962 174054 184 683 832 91 175746
 863 956 176105 37 257 508 649 701 36
 833 177262 77 424 38 668 178700 9 897
 179243 723 900

180083 265 363 68 438 65 536 863 984
 181217 916 182332 56 99 885 183012 19
 151 235 425 95 523 46 777 184326 185191
 186151 219 627 970 78 94 187170 234
 313 980 188060 189018 875

190050 105 343 400 523 730 969 191458
 516 612 790 192022 72 316 81 616 76 732
 832 193007 99 194 234 194055 66 297 540
 672 83 849

III-cie ciągnięcie

Po 100 złotych:
 1911 61 78 2555 979 3631 781 4370
 5271 826 6086 161 7092 182 452 8351
 834 9778 926 10269 11917 28 13115
 456 712 879 14762 15345 73 451 16142
 339 17312 50 417 669 849 18089 219 343
 822 19886 21840 23068 838 28270
 29437 662 863 30356 456 586 31028 662
 940 58 32355 33062 162 334 34138 35534
 888 915 37888

38416 39089 157 467 605
 40162 288 704 41031 42676 986 43227
 45805 46335 47065 783 48525 49849
 52667 996 53791 878 955 54053 264

55063 56095 196 57204 478 58266 910
 59539

60123 62934 64884 65564 657 66469
 69173 778 900

70056 345 93 71552 779 987 74495
 75065 76498 572 665 826 77031 283
 921 78899 79058 844

81290 336 92 805 96 82271 724 954 62
 83697 84275 911 85429 86011 87663
 88339 85 779 895 89115 19 39 976
 91163 93125 999 94448 976 95984
 96524 98436 99229 564 747 51

100266 731 101815 102271 423 65
 103436 988 104323 105039 175 680 106211
 108411 685 109391

110153 441 656 113236 837
 114708 117217 341 118260 346 119181
 787 122638 123422 124980 125890 936
 126202 549 127790 128394 129507 793
 131346 133067 134280 579 135271 136153
 898 140017 176 141168 804 143657 61
 964 144416 47 700 146218 662 148629
 752 150747 151146 69
 152591 868 153198 450 911 154247 519
 708 816 155385 156051 170 929 157424
 870 950 159063

161368 740 162929 163140 164403
 165489 554 725 820 166647 800 167635
 855 169076 499 651 858

171252 587 172922 173519 916 174356
 175522 176772 178133 179112 733 49
 180759 181291 712 63 182187 327 503
 811 183564 891 184224 506 185326 74
 186322 637 187023 329 189411 521
 190795 191695 831 193276 194507 738

Po 50 złotych:
 314 505 710 1187 548 874 3319 507
 4042 194 5216 314 6153 222 383 643
 992 7664 8068 774 9935

10213 63 11006 12587 842 13080 107
 292 14998 15191 16101 359 914 41
 17236 376 446 716 18455 540 19509 907
 66

20907 21722 874 966 22340 431 621
 839 23092 25399 667 756 26258 301
 27698 28029 52 263 606 913 29163 200
 488 773

30049 352 31381 419 671 859 32286
 625 830 33554 34215 459 780 934 35211
 692 36018 534 605 30 37430
 38003 102 468 917 39150

40027 371 427 89 518 86 41406 8 24
 513 798 42337 597 743 816 45 975 43051
 56 615 78 995 96 44147 367 409 45298
 475 46385 624 47289 319 48657 49563 747
 50001 162 668 51259 678 973 52750
 53765 54200 410 554 55000 14 257 555
 616 56304 574 57524 58177 59001 267
 913

60026 372 87 405 585 658 724 61043
 78 108 291 697 855 979 62136 280 323
 719 865 63818 420 635 64415 876 65517
 788 66209 343 909 67782

70235 402 71076 73235 74485 765 964
 78 75247 592 903 76495 523 663 708
 77905 15

80074 481 760 81147 547 85341 987
 86002 87083 305 581 638 82 728 53 88667
 968 9236 401 535

90500 91095 639 81 796 92138 933
 93463 782 94499 593 95514 18 880 96226
 97085 836 70 98027 419 25 547 960 99355
 100099 778 101034 606 884 104180 582
 615 31 866 105065 146 106904 107355
 573 806 984 108102 999 109541 72

111234 96 890 112089 354 610 48 769
 848 919 113713

114225 70 115265 853 116877 117092
 174 404 719 118144 392 428 536 73
 1

Świadectwa przemysłowe będą droższe

W związku ze zbliżającym się okresem sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1935 należy zaznaczyć, że świadectwa te będą nieco droższe, niż w latach ubiegłych. Miano więc poczynając od 1 kwietnia r. został podwyższony t. zw. nadzwyczajny 10-procentowy dodatek do podatków bezpośrednich o dalszych 5%. Tak więc do podstawowej ceny świadectwa przemysłowego dojdzie obecnie nie 10 procent lecz 15 procent.

Skrzynki pocztowe na autobusach dalekobieżnych

Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów projektuje umieścić skrzynki pocztowe na autobusach dalekobieżnych. Chodzi tu o przyspieszenie obiegu pocztowego. W ten sposób korespondencja dochodziłaby do różnych miast i miasteczek, położ. na szlakach kursowania autobusów tyle razy dziennie, ile razy kursują autobusy. Realizacja tego projektu uzależniona jest od wyników pertraktacji z właścicielami autobusów.

Znaczniki lotnicze przy opłaceniu zwykłych przesyłek listowych

Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że znaczniki lotnicze pocztowe ważne są również przy opłaceniu zwykłych przesyłek pocztowych.

Zarządzenie to ma na celu szybsze zużycie starych znaczków ze względu na zamierzone wypuszczenie nowej serii.

Nowe stowarzyszenie

Na terenie Wilna powstało ostatnio nowe stowarzyszenie pod nazwą „Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów działkowych przydomowych małych osiedli i hodowli drobnego inwentarza”. Stowarzyszenie to zamierza objąć swą działalnością całe województwo wileńskie. Jak wiadomo, t-wu ogrodów działkowych patronuje Fundusz Pracy.

Wzrost bezrobocia

Według danych, które wpłynęły do biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy za czas od dnia 1 do 15 bm. zarejestrowano ogółem na terenie Rzeczypospolitej 230.022 bezrobotnych, czyli o 2.472 bezrobotnych więcej, aniżeli w dniu 1 bm.

Ognisko K. P. W. gra w Mołodecznie

Piłkarze K. P. W. Ognisko wyjechali wczoraj t. j. w sobotę 19 bm. do Mołodeczna celem rozegrania propagandowych zawodów piłkarskich z tamt. K. P. W. Ognisko.

Kierownikiem drużyny jest p. A. Kisiel

Na wileńskim bruku

„CZCJLI OJCA TWEGO I MATKĘ TWOJĄ“.

Franciszek Wołkowski (ulica Nowogródzka Nr. 28) zapomniał o ezwarciem przykazaniu. Wczoraj wieczorem, kiedy miał dobrze w „czubie”, przypomniał sobie, że żywi do ojca urazę, wobec czego postanowił urządzić „ekspedycję karną”.

Około godziny 5 wieczorem znalazł się w mieszkaniu ojca i zaczął tam robić „porządki” wyładowując swoją złość w pierwszym rzędzie na szybach. Prawie że wszystkie szyby w mieszkaniu starego Wołkowskiego zostały wybite. Z odsieczą pośpieszył posterunkowy policji który Wołkowskiego — syna zatrzymał. (c)

NAPOLEON OD ROWERÓW.

Napoleon Białkowski stał i skądinąd spokojny obywatel naszego miasta, obral jako swoją „specjalność” kradzież rowerów.

— Toć to najłatwiejsza robota, przyznał się szczerze złodziej, gdy znalazł się w areszcie po leżytnym, wraz z niezbitymi dowodami winy.

Rowerzysta zapomniał swój rower na chodniku. Wchodząc przypuścić do jakiegoś sklepu i flirtując z ekspedjentką. Z tej okazji trudno nie skorzystał. Szukaj wiatra w polu...

Lecz policja wileńska wykryła sprawki Napoleona, udawadniając mu 6 kradzieży rowerów. Ustalono również, iż Białkowski korzystał z usług niejakiej Aleksandry Szware, która skradzione rowery sprzedawała w okolicy Hal Miejskich.

Los zatrzymanego Napoleona podzieliła tak że panna Szwareówna. (c)

SALTO MORTALE MOTOCYKLISTY.

Wczoraj w Zakrecie zanotowano następujący wypadek: Motocyklista Józef Pawłowski, jadąc wzdłuż Wilji stracił nagle równowagę i wywinąwszy koziółka wpadł wraz z motocyklem do rowu, odnosząc ogólne lekkie obrażenia ciała. (c)

KRADZIEŻ Z WYSTAWY SZKOŁY TOWARZYSTWA „POMOC PRACY“.

Wczoraj nad ranem wydział śledczy został powiadomiony o kradzieży z włamaniem doko-

KRONIKA

Niedziela
20
Październik

Dziś: Jana Kant, Ireney, Marty

Jutro: Urszuli P. M., Hilarjona

Wschód słońca—godz. 5 m. 59

Zachód słońca—godz. 4 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 19.X. 1935 r.

Ciśnienie 751
Temp. średnia + 7
Temp. najw. + 9
Temp. najm. + 4
Opad 0,9
Wiatr: połudn.-zach.
Temf. bar.: spadek
Uwagi: chmurno

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31, 2) Wysockiego — Wielka 3, 3) Turgiela i Przedmiejskich — Niemiecka Nr. 15, 4) Suks. Augusto wskiego — Kijowska 2. Ponadto dyżurują apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE

— **Zaślubiny:** 1) Piaskowski Stanisław — Stankiewiczówna Bronisława; 2) Lewin Rubin — Kacówna Chaja; 3) Janczewski Franciszek — Nowikówna Marja; 4) Wojciechowski Bolesław — Szeranówna Józefa; 5) Witeński Jan — Bohdziejewiczówna Marja.

— **Zgony:** 1) Wierachowski Lejzer, sto lat, lat 20; 2) Degli Ksawery, bezrobotny, lat 72; 3) Wasikowska Aniela, 1 rok; 4) Wodyczów na Teresa, 1 rok; 5) Donasiewiczówna Wiktorja, lat 27; 6) Azeik Zofja, lat 47; 7) Piechowi czówna Teresa lat 36; 8) Piwizkis Wiktorja lat 25.

PRZYBYLI DO WILNA.

— **Do Hotelu Georges'a:** Arel Jerzy, księgarz z Warszawy; Landyn Jerzy, przemysłowiec z Warszawy; Kruszyński Stanisław, przemysłowiec z Warszawy; Ponikiewska Wanda z Warszawy; Maciejowska Marja z Warszawy; mjr. Wąsowicz Michał z Bielska.

MIEJSKA.

— **PULAPKI JESIENNE.** Smutny wiatr je sienny przeredził poźółkłe korony drzew. W powietrzu unoszą się zerwane liście. W tych punktach miasta, gdzie rośnie wiele drzew, wiatr wyściela liśćmi chodniki.

Podczas deszczu liście te stanowią pułapkę dla przechodniów. Mokre, na ociekającym wodą chodniku, czynią bardzo niebezpieczne oparcie dla nóg.

W ciągu ubiegłych dwu dni zanotowano w

nanej na szkodę szkoły t-wa „Pomoc Pracy” przy ul. Subocz 19. Szkoła ta, która posiada szereg warsztatów, urządziła w swoim pomieszczeniu wystawę. Ubiegłej nocy złodzieje włamali się do lokalu wystawy i wykradli eksponaty o ogólnej wartości 2500 zł.

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawy kradzieży, którym okazał się znany policyjnie złodziej Romuald Lisniewski i odnalezienia skradzionych eksponatów. Znalaziono je w mieszkaniu paserki Apolonji Proksowej przy ul. Syberyjskiej 25. (c)

ZASTRZELIŁ SIĘ

Wczoraj około godziny 12 w polu, w jednym z mieszkań domu Nr. 26 przy ul. Ponarskiej rozegrał się dramat samobójczy.

26-letni bezrobotny Henryk Ronczewski przyszedł do swego stryja po odbiór rzeczy. W pewnej chwili podczas rozmowy z domownikiem gościem nagle wy dobył rewolwer i strzelił sobie w pierś. Kula przebiła serce, powodując natychmiastowy zgon.

Powodem desperackiego czynu były ciężkie warunki materialne. (c)

PRZYBYTEK HAZARDU W SZATNI SPORTOWEJ.

Przed laty. Zarząd miasta zamienił mały skwer, położony między ul. Bosacką a Końską na placyk sportowy.

Drzewka i krzaki, w których całymi dniami dzieci ulicy grały w karty, zostały usunięte, placyk został zniwelowany i zaopatrzony w ogrodzenie z siatki drucianej. Ogrodzenie to otacza placzyk z trzech stron. Z czwartej strony odgrają placzyk wysokie ślepe mury starych kamienic, przy których wybudowana została prowizoryczna szatnia.

Obecnie ogrodzenie zostało już w wielu miejscach zerwane. Szatnia, zaś aczkolwiek za mykana na klucz, nie stanowi takiej zapyry, by nie można było przedostać się do wnętrza.

W tych dniach funkcjonariusz policji, przechodząc przez placyk, spostrzegł przez szpary szatni sportowej światło. Zajrzał do wnętrza i spostrzegł następujący obrazek:

Na śnodku szatni dookoła zaimprovizowanego stołu, kilku młodocianych o bardzo swoich tym wyglądzie grały w karty. Brzęczały złotych kł. Obok na ziemi stała butelka wódki i leżały zakaski. Dobrane towarzystwo „uświetniała” swą obecnością jakaś niewiasta.

Jak się okazało młodzieńcy z „dna” obrali sobie szatnię sportową za kryjówkę, urządzając tam grę w karty, pijatyki i hulanki. (c)

mieście szereg wypadków poślizgnięcia się na mokrych liściach. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy pięciu osobom, które padając odniosły poważne obrażenia. (c)

Z UNIwersYTETU

— Wykład wstępny prof. Moszyńskiego. W poniedziałek dn. 21 bm. o godz. 11 w Auli Kolumnowej odbędzie się wykład wstępny profesora K. Moszyńskiego pt.: Zadania i metody nauk etnologicznych. Wstęp wolny.

WOJSKOWA.

— **Podatek wojskowy.** Referat wojskowy Zarządu miasta zakończył już ostatecznie wymiar podatku wojskowego na rok 1935. Nakazy płatnicze zostały już doręczone wszystkim płatnikom. Termin płatności tego podatku dla wierzni z datą 15 października rb. przypada do 1 listopada rb. natomiast dla wierzni wystawionych po 15 października rb. — w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu.

Należność nieuiszczona przez płatników w ciągu powyższych terminów stanie się zaległością, która będzie ściągana w drodze postępowania egzekucyjnego wraz z karami.

Z KOLEI.

— **Rozszerzone zostały uprawnienia straży kolejowej,** powołanej do czuwania nad porządkiem w obrębie budynków należących do P. K. P. dworców kolejowych i w pociągach. Ponieważ praca straży wymaga również działania poza temi terenami, ustalone zostało, iż funkcjonariusze ochrony kolei mają prawo pościgu za jadącymi bez biletów, złodziejami kolejowymi itd. Mogą oni również odprowadzać zatrzymanych do posterunków policyjnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Komunikat Zarządu Okr. Wil. Zw. Legj. Polsk.** — Zarząd Okręgu i Oddziału Wileńskiego Związku Legionistów Polskich stwierdza, że p. Władysław Karwowski nie był i nie jest członkiem Związku Legionistów. Powyższy komunikat podajemy do wiadomości w związku z częstym powoływaniem się w/w na przynależność do naszego Związku. — **Zarząd Zw. Leg. Pol. Okręg i Oddział Wilno.**

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **XVIII Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Lakarskiego** odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 20 (Zamkowa 24).

Porządek dzienny:
I. Pokazy chorych.
II. Prace kliniki chorób nerwowych i umysłowych USE.

1) Dr. dr. Baranowski, Borysowicz, Marzyński, Paradowski i Witek: Metodyka leczenia schizofrenji insuliny.

2) Dr. J. Rose: Zawartość cukru we krwi u chorych leczonych insuliny.

3) Dr. J. Borysowicz i dr. Witek: Objawy płasawicy Huntingtona bez zmian w jądrach podstawowych mózgu.

4) Dr. Z. Bojarczykówna: Obraz komórki wykory mózgowej u zwierząt domowych i dziko żyjących.

5) Prof. dr. M. Rose: Zmiany psychiczne w wgrzycy mózgu.

III. Komunikaty Zarządu i wolne wnioski.

ROŻNE

— **Kurs fotograficzny.** Fotoklub Wileński rozpoczyna dn. 28 października rb. kurs fotografowania aparatem miniaturowym „Leica”. Kurs odbywać się będzie przy ul. Mickiewicza 23 (wejście obok firmy Polfoto). Zapisywać się można w składach fotograficznych: Polfoto, Rabinowicza i Kolysza. Kurs trwać będzie 5 tygodni, wykłady i ćwiczenia od godz. 17 — 20 trzy razy tygodniowo.

— **Dziś ostatni dzień wystawy Towarzystwa „Pomoc Pracy“.** Dziś ostatni dzień ciekawej wystawy wychowanków szkół rzemieślniczych Towarzystwa „Pomoc Pracy”. Wystawa mieści się w lokalu przy ul. Subocz 19.

— **Futra siewiekie w Wilnie.** Jedną z najważniejszych chrześcijańskich firm w Wilnie „Włodzimierz Pikiel” przy ul. Wielkiej 7, tel. 11—55, na sezon obecny otrzymała w wielkim wyborze: lisy srebrne, lisy knyżaki, lisy syberyjskie, karakuly bucharskie, aceloty, zrebaki, fok, wydry i sprzedaje takowe po niebywale niskich cenach, posiadając bezpośredni import z miejsca pochodzenia.

NADESLANE.

DRZEWKA OWOCOWE ODPORNE NA MROZY Szkółki Danitowo k. Wilna sprzedają drzewka owocowe szczepione na dzikach północnych m. in. wschodnio - syberyjskich, specjalnie odpornych na mrozy, choroby i niewybrednych na gleby. Dobrano najlepsze odmiany. Szkółki wolne od raka korzeniowego i innych chorób. Zawiadacza Stacja Ochrony Roślin w Wilnie. Szkółki zakwalifikowane przez Wileńską Izbę Rolniczą. Gwarantujemy czystości odmian i zdrowotności. Cena drzewek od zł. 1.50 do zł. 2.50 w zależności od ilości oraz od podkładki, na której zostały uszlachełnione. Zamówienia w biurze sprzedaży: Wilno, Teatralna 9/6, tel. 20-96 E. Tauragiński. Tamże kupno wszelkich ilości owoców dzikich jabłoni po zł. 6.— i grószki po zł. 9.— za 100 kg.

Uwaga! Wyjątkowa okazja taniego kupna!

Od dnia 10 do 31-go października b. r. za okazaniem niniejszego kuponu otrzyma 10% specjalnego rabatu przy zakupie wszystkich artykułów w SKŁADZIE APTECZNYM, PERFUM i KOSMETYCZNYM.

W. NARBUTTA

Wilno, ul. 5-to Jafiska 11, tel. 4-72.

Ceny niskie i stałe.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 20 października 1935 r.

9,00: Pieśń; 9,03: Gazetka roln.; 9,15: Muzyka; 9,40: Dz. por.; 9,50: Progr. dz.; 10,00: Transm. nabożeństwa; Po nabożeństwie: Z oratorjów Haendla; 11,57 Czas; 12,00 Hejnał; 12,03: Życie kulturalne; 12,15: Poranek muz.; W przerwie: Fragm. słuch. z dramatu Emila Zegadłowicza „Głaz graniczny”; 14,00: Odczytanie fragm. z książki Jerzego Giżyckiego — „Biali i czarni”; 14,20: Koncert życzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich: „Igraszki wulkanów” — w oprac. Wandy Boyé; 15,45: Może być lepiej i taniej; 16,00: Czem jest twój tatuś? — Listonoszem, audycja dla dzieci; 16,15: Koncert Zesp. Salonowego St. Rachonia; 16,45: Gała Polska śpiewa; 17,00: Muzyka taneczna; 17,40: Migawki regionalne — „kawiarnia wileńska sprzed stu laty”, pióra Antoniego Gołubiewa; 18,00. Piosenki w wyk. Maryli Karwowskiej; 18,30: Słuch. Lunzera i Wolfa pt. „Sekretarka niewidomego”; 19,00: Program na poniedziałek; 19,10: Koncert reklamowy; 19,20: Wil. wiad. sportowe; 19,25: Pieśni w wyk. Elzy Igdał; 19,45: Co czytać? 20,00: Koncert Ork. P. R.; 20,45: Wyjutki z pism Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dz. wiecz.; 21,00: Na we solej lwowskiej fali; 21,30: Podrózujemy — felj.; 21,45: Wład. sportowe; 22,00: Koncert w wyk. Zesp. T. Seredyńskiego; 23,00: Kom. met.; 23,05—23,30: Muzyka taneczna.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka!** — Dziś, w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po raz ostatni (ze względu na wyjazd do Warszawy na występy — p. L. Wołkiewski — śpietna komedia Fredry „Damy i Huzary”. Ceny propagandowe. — **Wieczorem o godz. 8** — w dalszym ciągu komedia Kirszona „Cudowny Stop”.

— **Premjera w Teatrze na Pohulance.** — Najbliższą premjerą w Teatrze na Pohulance, będzie świętą komedia Achard'a pt. „Fotograf i tancerka”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Elny Gistedt.** — Dziś powtórzeń wczorajszej premjery operetki Straussa „Królowa i Prezydent”, która należy do wyjątkowych w tej dziedzinie, treść bowiem czy sto komedjowa porusza w dowcipny i niepozbawiony głębszej satyry sposób stosunki, jakie się wytworzyły po przewrotach powojennych na dworach europejskich. W roli królowej występuje z właściwym sobie talentem i wdziękiem świetny nasz gość Elna Gistedt.

Ceny miejsc zwyczajne, niższe i ważne. — **Dzisiejsza popołudniówka.** — Dziś po żegnalny występ uroczej artystki Lucy Romańskiej w oper. Kalmana „Dziewczę z Holandji”, która grana będzie o 4 pp. po cenach propagandowych. „Dziewczę z Holandji” po dzisiejszej popołudniówce zupełnie schodzi z repertuaru.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 20 bm. w Świecicach — „Powrót Pości”. — popołudniu „Ten i Tamten” wiecz.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w niedzielę, 20 października ostatni dzień programu pt. „Maski szatana”.

W poniedziałek 21 października teatr „Rewja” daje całkowicie nowy program pt. „W palarni opium”.

W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 4 min. 15, 6 m. 45 i 9 min. 15.

WIELKA WILEŃSKA SZOPKA POLITYCZNA.

(Nds.) Zapowiedziana na wtorek dn. 22 bm. Szopka Polityczna pióra E. Hoffa, wzbudziła ogromne zainteresowanie w naszym mieście, tembardziej, że w ciekłej satyrze szopki występują oprócz postaci międzynarodowego świata politycznego, szereg osobistości znanych na terenie Wilna.

Ze względu na spodziewany duży napływ publiczności, bilety w przedsprzedaży nabyć można w księgarni „Lektor” ul. Mickiewicza 2.

Jakżeby inaczej?

W nocy z 13 na 14 bm. Paweł Podorski ze wsi Wiercieje, gm. Łużekiej, pow. dzisieńskie go spotkał Karpa Mołotownika, który w towarzystwie innych osób powracal z zabawy we wsi Zaborze gm. Łużekiej, do domu we wsi Łuczajki, gm. zaleskiej. Podorski usiłował przechodziących zatrzymać, a następnie wyrwał kół z płotu i degoniwszy wymienionych, uderzył Mołotownika po głowie. W dniu 16 bm. Mołotownik zmarł u lekarza w Łużkach. Podorskiego osadzono w areszcie w Łużkach.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o g. 4-aj po cenach propagand.

DZIEWCZĘ Z HOLANDJI

o godz. 8,15 wiecz.

KRÓLOWA I PREZYDENT

WKRÓTCE

BABOONA

(W KRAJINIE NIEDOSTĘPNEJ DŻUNGLI). — Gigantyczny film egzotyczny niebywałej emocji i heroizmu. — Szczegóły jutro.

Dawno oczekiwane arcydzieło o niezwykłym napięciu

POTWÓR

oraz mistrz ekranu Harry Baur.

Rewelacyjna obsada
Genjalny Inkyszyniew jako CZŁOWIEK-ZWIERZ

Następny program: Kino „HELIOS”

PAN

Największy film o carskiej Rosji

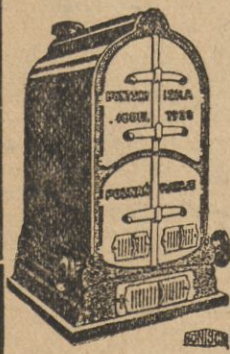
OCZY CZARNE

Reż. TURZAŃSKI. W rolach gł.: Harry BAUR i SIMONE SIMON. Pieśni cygańskie. Melodje rosyjskie. Balet kozacki. Nad program: KOLOROWY DODATEK oraz najnowsze aktualja. Początek seansów punktualnie: 2—4—6—8—10.15.

OGNIKO

Remo Satan

Dziś. Niezwykły film o milionie przygód w niebezpiecznej dżungli malajskiej (TYGRYS MORDERCA). W rolach głównych, Marion Burns i Kane Richmond. Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.



NAJMNIEJSZE KOSZTY UTRZYMANIA

wymaga wszystko-spalający do centralnego ogrzewania
KOCIOŁ pat. „Höntscha“
SPALACZ w nim można różne TANIĘ OPALY
Höntscha i S-ka, Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych
POZNAŃ — RATAJE 7Przedstawicielstwo: Sz. Rudomiński
Wilno, ul. Zawalna 28.OLLA
klejnot higienyPRZED NABYCIEM RADJOODBIORNIKA WSTĄP DO FIRMY
„ESBROCK-MOTOR“ WILNO
Mickiewicza 23
GDZIE SĄ DO NABYCIA
**ULTRASELEKTYWNE
RADIOODBIORNIKI**
po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENA-
NERVOSIN
KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOŁAJĄCYM BOLE
ZASTOSOWANIE:
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA
BOLE I ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ZADANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
26 ZŁ. P. 200. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA I APTEKI

Nr. akt Kom. 352/35.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Leon Bielak mający kancelarię w Mołodecznie przy ul. Starościskiej 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1935 r. o godz. 10 w maj. Małe-Hranicze, gm. Kraśnie n. Uszą odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Oskara Świdry, składających się ze 100 kwintali jabłek różnego gatunku, przeważnie antonówek oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 oraz 2-ga licytacja 2000 pudów koniżyny białej, niemłocnej oszacowanej na zł. 2000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Mołodeczno, dn. 17. X. 1935 r.
Komornik L. BIELAK.

Działka ziemi

30 ha z budynkami (szachownica) w pow. święciańskim sprzedam. Dowiedzieć się: ul. Polocka 48/6 w g. 16—17

Posesja

piękna — dom m. i drewn., ogródek, 1700 m² ziemi, ładne wid. na miasto — sprzedaje się niedrogo. Dowiedzieć się: Zarzecz 14 m. 10 codziennie od 3—7 pp.

DO SPRZEDANIA

dębowa sypialnia, palto męskie jesienne — lgnacego 5—5 od 2-ej do 4-ej po poł.

DO SPRZEDANIA

murow. willa 6-pokojowa z wygodami, ziemi 2 hektary, sad owocowy, budynki gospodar., nieduża dopłata do banku. Dowiedzieć się: Gdańska 6 „Ziemiopłody”

DO SPRZEDANIA

sklep spożywczy z całkowitem urządzeniem w dobrej dzielnicy. O warunkach dowiedzieć się: ul. Straszuna 13—17. F. Budrewicz

DO SPRZEDANIA

ładny samowar Skopówka 9 m. 2

Lokal 4 pokoje z kuchnią, półsuterena, nadający się do handlu do wynajęcia — Subocz 12, wiadom. u dozorczy

MIESZKANIE całkowicie odremontowane 4 pokoje i kuchnia tania do wynajęcia — ul. Ponarska 7 Dozorczy ni wskaże

MIESZKANIE 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami i łazienką — do wynajęcia ul. Piłsudskiego 30

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, łazienką i w. i w., suche, ciepłe. nowoodremontowane — do wynajęcia ul. Popławska 28—1

MIESZKANIE 5 pokoi z wygodami, suche, słoneczne, ciepłe — do wynajęcia — ul. Pańska 4—3. Oglądać w godz. 11—2

DO WYNAJĘCIA 2—3—4 pokojowe mieszkania i lokal handlowy 2 pokoje z kuchnią na sklep lub biuro, suche, ciepłe, słoneczne i odremont. — ul. Soltańska 29 róg Lipowej 1

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem, nadający się na biuro, róg Wileńskiej i Poznańskiej.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 2 pokojami, przedpokojem i kuchnią z wygodami, róg Wileńskiej i Poznańskiej

Okazyjnie do sprzed. maszyna

do pisania oraz 2 żyrandole. Dowiedzieć się ul. Moniuszki 42, m. 2 od godz. 15 do 18-ej

Samouczek

Rachunkowy i Geometrii

Sitowskiego, wyszedł z druku. 1000 zadań rozwiązanych. Łatwa nauka bez pomocy nauczyciela. Uniwers. poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone zgóry na P. K. O. 301.354 z przesyłką 5.10. Za zaliczeniem poczt. 5.80. Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Marjacka 2.

B. Nauczycielka

gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszką starszej osoby (pani). Oferty do adm Kurjera Wil. dla A. T

CASINO [Dziś pocz. o 12-ej. Nowy sukces!]

FRAN-CISZ-KA GAAL

jako „MAŁA MATECZKA”

Nowe arcydzieło przewyższa dotychczasowe kreacje jak „Csibi”, „Wiosenna Parada” i „Piotruś”. Nad progr.: Cudowny kolorowy dodatek p. t. Pieśń wiosny i aktualja.



Dziś początek o godz. 12-ej. Biletu dzieciinne na 1-szy seans 25 gr.

HELIOS | Adolf Dymśza

KRÓL KOMIKÓW

Cwiklińska, Chór DANA WACUŚ

w najlepszej komedji muzycznej

Nad program: Kolorowa atrakcja oraz najn. tygodnik.

REWJA |

Balkon 25 gr. Progr. Nr. 43 p.t.

Maski szatana

Rewja w 2 częściach i 18 obrazach. Udział całego zespołu: Nasze szlagiery: Fata Morgana — Boleśław Majski, Winobranie — B. Relska i balet, Gosia Negro w swoim repertuarze. M. Żejmówna — H. Jaksztas. Tombak — Sketch — A. Kaczorowski. O... Siup... Polska — Bohuszówna Kaczorkowski. Codziennie 2 przedstawienia o 6.30 i 9 w. W niedzielę i św. 3 p.: 4.15, 6.45 i 9.15.

Panie i Panowie

różnych sfer, z majątkiem, gotówką, wszystkich miejscowości Polski, poszukują kandydatów i kandydatek w celu matrymonialnym. Ułatwia zapoznanie dyskretnie, bezinteresownie — RUDZKI, Kalisz, Babina 3

Kawaler lat 31,

rym.-katolik, zamożny, pozna pannę w celu matrymonialnym do lat 25, posiadającą kwalifikacje i znajomość handlową. Oferty do Biura Grabowskiego, Garbarska 1 pod „Moralność”

Przystojny

poznaczyk lat 35, ziemianin, z braku znajomości, zawsze tą drogą znajomość z panną z dobr. domu, wykształc., muzykalną. Wiek do 32 lat. Wyznanie obojętne „Ziemianin”

OBIADY

wydaje Gospoda Federacji P. Z. O. O. Pl. Orzeszkowej 11-b

CUKIERNIA

i Piekarnia „Leonarda” ul. Mickiewicza 27 róg Dąbrowskiego — poleca Sz. Klienteli doskonałe własne wyroby cukiernicze i piekarniane oraz śniadania, obiady i kolacje z najświeższych produktów. Ceny niskie. Piwo na kufle. Radjo-koncerty

Kawiarnia

Wileńska 8 Poleca obiady, śniadania, kolacje z produktów pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych

Potrzebny

współpracownik do interesu z kapitał. 700—1500 zł: Kapitał i zysk zapewnione. Zgłoszenia ul. Stycznia 3, skład

Potrzebny

spółnik z kapitałem od 5 do 10 tysięcy. Interes prosperujący, zabezpieczenie hipoteką miejską. Oferty do administracji pod „Dobry interes”

ZDOLNY, energiczny,

z wyższym wykształceniem, poszukuje pracy biur. (lat 28), znajom. jęz., biegle pisanie na masz., może złożyć kaucję. Zgłoszenie do Biura Ogłoszeń E. Sobola. Wileńska 8, telefon 610

DOKTOR

ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR

Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12—2 i 4—8

DOKTOR MED.

J. PIOTROWICZ-
JURCZENKOWA
Ordynator Szpl. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR

ZYGMENT
KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1968 Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA

Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 także gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA

Marja
Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryczny Zwierzyniec, T. Zapa, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

LEKCJE

francuskiego
(korepetycja i konserwacja). Zgodzę się za pokój. Oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego” dla *Nauczycielki

Inteligentny,

w ciężkich warunkach, prosi o łaskawą pomoc w postaci ubrania i bielizny. — Zaofiarowane rzeczy uprzejmie prosi składać w adm. Kurjera

Książka — to pierwsza potrzeba
człowieka kulturalnegoNOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Wilno, Jagiellońska 16—9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.



SAMOCHÓD

w dobrym stanie — w chodzie marki „BUICK” do sprzedania bardzo tanio w drodze przetargu publicznego, który odbędzie się w Wilnie w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 25 października 1935 r. o godz. 12-ej.

Wóz można oglądać przy Urzędzie Wojewódzkim — ul. Magdałeny od 11 do 14 codziennie. W dniu przetargu od godz. 8-ej. Wydział Powiatowy w Święcianach

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

